

GŁOS

KATOLICKI VOIX CATHOLIQUE

Nr 9/2007 (2220) Rok XLIX 4.3.2007

*I ja cię nie potępiam.
Idź i nie grzesz więcej!*

1.40€

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE

fot. P. Osikowski

WARUNKI SAKRAMENTU POKUTY

Ks. Ksawery Sokołowski

Odpowiedź na pytanie o konieczność pośrednictwa Kościoła, jego kapłanów w sakramencie pokuty, należy poprzedzić uwagą, że to Bóg a nie my, ma prawo ustanowić warunki, na podstawie których pojednanie z Nim mogłoby się dokonać. Należy do nich także wyznanie grzechów przed kapłanem i otrzymanie od niego rozgrzeszenia.



Kiedy bowiem wyrządziłeś komukolwiek jakąkolwiek krzywdę, nie ty podyktujesz warunki, na podstawie których mógłbyś uzyskać jego przebaczenie, lecz on. Jeżeli naprawdę uznasz swoją winę, daleki będziesz od stawiania własnych. Choćby były trudne, przyjmiesz je pokornie.

Jeżeli nie jesteś z tych, którzy sami siebie łatwo rozgrzeszają z największych nawet podłości, to przyznasz, że dopiero świadomość otrzymanego przebaczenia daje ci prawo do uznania jakiegos incydentu za niebyty, za przebaczone.

Bowiem słów przebaczenia nikt nie może wypowiedzieć sam do siebie lub w czymś imieniu. Nawet gdybyś wiedział, że druga strona daruje ci zaciągnięty dług i wybaczy winę, nie masz prawa słów przebaczenia w jej imieniu wypowiedzieć sam do siebie. Może je do ciebie wypowiedzieć jedynie ten, przeciwko komu zawiniłeś, względem kogo zaciągnąłeś dług czy nie dopełniłeś powinności. Musisz je usłyszeć wyraźnie od tego, komu wyrządziłeś krzywdę. Przede wszystkim od Boga - od tych, którym udzielił takiego pełnomocnictwa.

Rachunki mają zaś to do siebie, że sposób ich uregulowania musi zostać przyjęty przez obie strony. Przypatrzmy się więc wszystkim warunkom, na jakich Bóg, Sumienie sumień, proponuje nam nie tylko odpuszczenie win, pojednanie się z sobą, ale i coś więcej.

Kościół sformułował je w pięciu punktach, dla których nie-trudno znaleźć uzasadnienie w Piśmie Świętym i we własnym rozumie. Sprowadzają się one do:

- 1) Rachunku sumienia - czyli pracy nad rozróżnianiem dobra i zła w swoim postępowaniu;
- 2) Uświadomienia sobie wielkości popełnionego zła i wzbudzenia głębokiego żalu za to, że staliśmy się jego autorami czy choćby współtwórcami;
- 3) Postanowienia poprawy, czyli podjęcia wszelkich skutecznych środków zabezpieczających nas przed ponownym wejściem na jego ścieżki;
- 4) Szczerego wyznania swych win przed wspólnotą Kościoła, czyli ukorzenia się przed Bogiem i przed braćmi z prośbą o przebaczenie;
- 5) Pełnego zadośćuczynienia Bogu i bliźnim za wyrządzoną im krzywdę.

Biorąc pod uwagę, iż warunki te dotyczą wszelkiego rodzaju przestępstw, nie można powiedzieć, aby były zbyt surowe czy zbyt ciężkie do spełnienia. Powiedziałbym raczej, że są one zadziwiająco łagodne, choć wymagają wejścia na drogi pokory i szczerości, a przede wszystkim woli życia w prawdzie, miłości i sprawiedliwości. Zauważmy, że ludzka sprawiedliwość jest bardziej wymagająca i surowa, bowiem odpokutowanie niejednej z wyrządzonych krzywd warunkuje odbyciem dotkliwej kary pozbawie-

nia wolności, a nawet posuwa się do pozbawienia przestępcy życia.

Po spełnieniu tych warunków, uwikłany w największe nawet zło człowiek, choćby skazany na najcięższe kary przez ziemskie trybunały, może mieć nie tylko nadzieję, ale pewność, że zostanie uniewinniony przez Trybunał Sumienia Świata. Może mieć pewność, że popełnione przez niego zło nie będzie się za nim ciągnąć jak złowroga smuga cienia, jak czarna chmura skazująca go na dalsze brodzenie w oparach zła, nie będzie pożerać kolejnych warstw jego duszy jak złośliwy rak, lecz że otrzyma od Pana Życia *nowe serce i nową duszę* (Ez 18,31).

Dlatego, niejednen z posłańców Boga do rozgłaszania tej dobrej nowiny wśród ludzi, pytał jak Ozeasz: - *Któż jest tak mądry, by pojął drogi miłosierdzia Pana?* (Oz 14,10). Jonaszowi, niechętnemu podjęcia się misji zawrócenia mieszkańców Niniwy ze szlaków zła, tłumaczył Bóg: - *Ty żałujesz zniszczonego bluszczu, którego ani nie sadziłeś, ani nie pielęgnowałeś (...), a Ja miałbym nie przepuścić Niniwie, wielkiemu miastu, w którym jest więcej niż 120 tysięcy ludzi (...) i była wiele?* (Jo 4,10-11). Także Ozeaszowi wyjaśniał Bóg motywy swego postępowania: - *Jak mogę opuścić ciebie teraz, Efraimie, jak porzucić, Izraelu - choć uciekasz ode mnie? Skoro byłeś dzieckiem, brałem ciebie na swe ramiona, pochylałem się nad tobą, gdy byłeś niemowlęciem, by cię nakarmić i tulić do swego policzka. Teraz zaś miałbym cię porzucić? Serce moje wzdryga się przed tym.* (por. Oz 11,1-9).



W blasku tego orędzia dokonują się od wieków przedziwne sprawy pomiędzy Bogiem a człowiekiem: z jednej strony ukryte lub jawne odejścia, bunty i trwożne powroty, z drugiej cierpliwa miłość, tęskne wyglądanie powracającego, napomnienia, kary, szaleńcze wprost zaangażowanie się w walkę o wyrwanie człowieka z sieci zła i błędu, chwile radości z jednego grzesznika wchodzącego na drogę pokuty. Jakże często w Piśmie Świętym można usłyszeć tę przedziwną prośbę Boga:

Powróć do mnie mój synu! Proś o przebaczenie, a na nowo odrodzą się twe uszkie latorośle. Zasiądziesz znów przy moim stole.

W obliczu takiej miłości jakże rozprawiać o warunkach? Gdybyż chodziło tylko o pojednanie przestępcy z ofiarą, o przeproszenie obrażonego przyjaciela, o pojednanie dwóch zwaśnionych stron. Ale skoro chodzi o powrót do Źródeł Życia, do Siedliska Prawdy, do Skarba Miłości, o powrót marnotrawnego syna do tęsknie wyglądającego Ojca, o rozliczenie z przedwieczną Sprawiedliwością... gdy chodzi o możliwość usłyszenia od Pana Sumień słów: - *I ja cię nie potępiam. Idź i nie grzesz więcej!* - czyż wypada targować się o warunki?



telegram o Niej

4 marca 2007

Jest dzisiaj zajęciem wielce karkołomnym pisać o Niej. Wszak współczesna Kobieta jest jeszcze bardziej nieodgadnionym bytem, niż wówczas kiedy

wiesz Adam desperował, zanim jeszcze znalazł się w Paryżu:
**Kobieto! puchu marny! ty wietrzna istoto!
Postaci twojej zazdroszą anieli...**

A na dodatek dąży ona konsekwentnie do ostatecznego zdominowania pozostałej części ludzkości - w polityce, w domu i gdzie się jeszcze da. A najlepsze, że na dodatek wspieramy ją w tym szaleństwie - pełni dla Niej uwielbienia i... cichej nadziei, że świat przetrzyma i to! Bo taka jego natura. (R.O.)

POLSKA PO RAPORCIE

Bogdan Usowicz

Raport na temat likwidacji Wojskowych Służb Informacyjnych (WSI), jaki jest każdy może przeczytać w całości (jest dostępny w Internecie). Wydaje się jednak, że tylko jednostki wyrabiały sobie o nim opinię na podstawie... własnej lektury.

Bowiem kilka godzin po jego opublikowaniu, kiedy w dodatku „zatkały się” strony internetowe, wszyscy już mieli wyrobione zdanie. Sondaż mówił, że 44,9% badanych uważa raport za niewiarygodny, a dla 31,2% to prawda i tylko prawda. Podział pokrywałby się z grubszą z preferencjami politycznymi. Nie czytali, a już mieli wyrobione, „słuszne” zdanie. Niewiarygodni okazali się też politycy. W tej grupie Polaków opinie w sprawie raportu pokryły się w 100% z kolorem partyjnej legitymacji, którą noszą po kieszeniach. Tysiące polityków Platformy Obywatelskiej, Sojuszu Lewicy Demokratycznej, czy Polskiego Stronnictwa Ludowego ma jedno zdanie! Z drugiej strony, zdanie przeciwne mają wszyscy politycy Prawa i Sprawiedliwości. Tak naprawdę, to większość z nich także raportu nie czytała.

Nie wiem czy to zasługa raportu, ale Tusk z Rokitą zjedli nagle wspólny obiad, a PO i SLD podobno szykują się już do rządzenia. Krajobraz polityczny po Raporcie spowodował przepaść pomiędzy opozycją i PiS. Opozycja mówi jednym głosem, w koalicji raport krytykuje Samoobrona. Czyżby potwierdzało to znane plotki o udziale WSI w tworzeniu tego ugrupowania? Lepper zapowiada, że wysadzi z siodła Macierewicza i konflikt wydaje się poważny. Dawni funkcjonariusze WSI mogą tu pomóc. Raport pogłębił istniejące podziały. Prezydenci - Wałęsa i Kaczyński spotkają się zapewne... w sądzie. Rewolucyjnie nastawiona Hanna Gronkiewicz-Waltz wyrzuca z pracy urzędników, którzy przy raporcie współpracowali, procesy zapowiadają wymienieni w nim z nazwiska dziennikarze.

Wrzenie wskazuje, że publikacja raportu była włożeniem kija w mrowisko. Świadczy to pośrednio także i o sile WSI.

Ciąg dalszy na str. 10

Z satyrycznej teki L.B.

- WIEC MYSLISZ, ZE TA HISTORIA Z EWA I Z JABKIEM W RAJU MIALA RZECZYWISCIE MIEJSCE OSMEGO MARCA?..



DZIEŃ KOBIECI CORAZ BLIŻEJ

(Rys. Leszek Biernacki)

Miłosierdzie - drogą do świętości

Anna Junosza

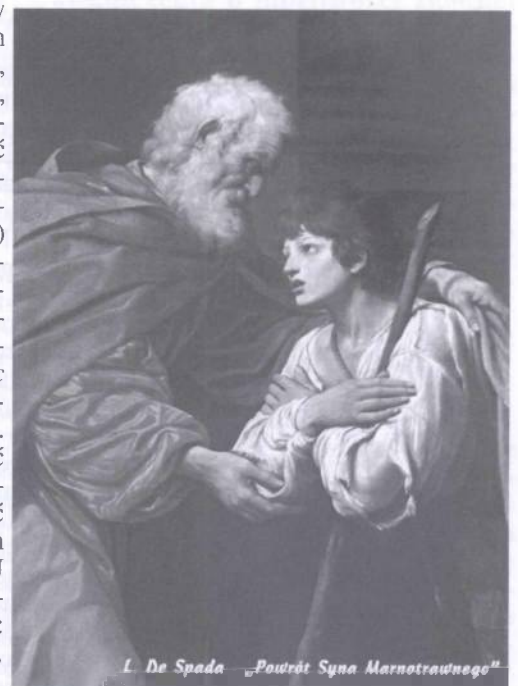
Rozważmy dzisiaj miłosierdzie jako jedną z zasadniczych postaw chrześcijan. Jezus Chrystus uczynił miłosierdzie jednym z czołowych tematów swego nauczania. Czymże ono jest? Jest jedną z dróg do świętości.

Ewangeliczny sens miłosierdzia

Jaki jest ewangeliczny sens miłosierdzia? Jednym z jego elementów jest współczucie okazywane człowiekowi przez Boga lub drugiego człowieka jako reakcja na ból, grzech, nędzę, cierpienie czy śmierć. Miłosierdzie to ma aspekt, jakby miłości matki. Następnie, miłosierdzie jest umiejętnością takiego zrozumienia sytuacji drugiego człowieka jakbyśmy czuli jego sercem. Jest to więc współczucie solidaryzujące się z nim w bólu, nieszczęściu, cierpieniu. Trzeci element miłosierdzia to zaangażowanie woli i umysłu w czyn pomocny. Krótko mówiąc, miłosierdzie jest to miłość współczująca, prowadząca do udzielenia pomocy w ludzkim nieszczęściu. Jest to pochylenie się nad drugim tak, jak czynił to Jezus Chrystus. My natomiast mamy Go po prostu zastępować w doczesności.

W nauczaniu zawartym w Ewangeliach, szczególnie u Łukasza, Jezus wyjaśnia sprawę miłosierdzia i miłości w wielu przypowieściach. Wspomnijmy tu choćby miłosiernego Samarytanina (por. Łk 10, 30-37), przypowieść o synu marnotrawnym (por. Łk 15, 1-32), czy

o niemiłosiernym słudze (por. Mt 18, 22-35). Sam Jezus, szczególnie podkreśla też świętość miłosierdzia: - *Błogosławieni miłosierni... (Mt 5, 7)* oraz wzywa do naśladowania miłosiernego Ojca: - *Bądźcie tedy miłosierni, bo i Ojciec wasz jest miłosierny (Łk 6, 36)*. Trzeba więc unikać sądzienia, potępiania bliźnich, a być wspaniałomyślnym i przebaczać. U Mateusza znajdujemy takie zdanie: *Miłosierdzia chcę, a nie ofiary (Mt 9, 13)*.



L. De Spada - Powrót Syna Marnotrawnego

Ciąg dalszy na str. 8



LITURGIA SŁOWA

II NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU - ROK C

PIERWSZE CZYTANIE

Czytanie z Księgi Rodzaju

Bóg poleciwszy Abramowi wyjść z namiotu, rzekł: „Spójrz na niebo i policz gwiazdy, jeśli zdołasz to uczynić”; a potem dodał: „Tak liczne będzie twoje potomstwo”. Abram uwierzył i Pan poczytał mu to za wielką zasługę. Potem zaś rzekł do niego: „Ja jestem Pan, którym cię wywiódł z Ur chaldejskiego, aby ci dać ten oto kraj na własność”. A na to Abram: „O Panie, o Panie, jak będę mógł się upewnić, że otrzymam go na własność?” Wtedy Pan rzekł: „Wybierz dla mnie trzyletnią jałowicę, trzyletnią kozę i trzyletniego barana, a nadto synogarlicę i gołębicę”. Wybrawszy to wszystko, Abram poprzerał je wzdłuż na połowy i przerażane części ułożył jedną naprzeciw drugiej; ptaków nie porozcinał. Kiedy zaś do tego mięsa zaczęło zlatywać się ptactwo drapieżne, Abram je odpędzał. A gdy słońce chyliło się ku zachodowi, Abram zapadł w głęboki sen i opanowało go uczucie lęku, jak gdyby ogarnęła go wielka ciemność. A kiedy słońce zaszło i nastał mrok nieprzenikniony, ukazał się dym jakby wydobywający się z pieca i ogień niby gorejąca pochodnia i przesuwały się między tymi połowami zwierząt. Wtedy to właśnie Pan zawarł przymierze z Abramem, mówiąc: „Potomstwu twemu daję ten kraj od Rzeki Egipskiej aż do wielkiej rzeki Eufrat”.

DRUGIE CZYTANIE

Czytanie z listu świętego Pawła Apostoła do Filipian

Bracia: Nasza ojczyzna jest w niebie. Stamtąd też jako Zbawcy wyczekujemy Pana naszego, Jezusa Chrystusa, który przekształci nasze ciało poniżone na podobne do swego chwalebego ciała, tą potęgą, jaką może On także wszystko, co jest, sobie podporządkować. Przeto, bracia umiłowani, za którymi tęsknię, radości i chwała moja, tak stójcie mocno w Panu, umiłowani.

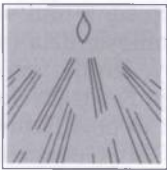
Rdz 15,5-12.17-18

EWANGELIA

Łk 9,28b-36

Słowa Ewangelii według św. Łukasza
Jezus wziął z sobą Piotra, Jana i Jakuba i wyszedł na górę, aby się modlić. Gdy się modlił, wygląd Jego twarzy się odmienił, a Jego odzienie stało się lśniącym białym. A oto dwóch mężów rozmawiało z Nim. Byli to Mojżesz i Eliasz. Ukazali się oni w chwale i mówili o Jego odejściu, którego miał dokonać w Jerozolimie. Tymczasem Piotr i towarzysze snem byli zmorzeni. Gdy się ocknęli, ujrzeli Jego chwałę i obydwóch mężów, stojących przy Nim. Gdy oni odchodzili od Niego, Piotr rzekł do Jezusa: „Mistrzu, dobrze, że tu jesteśmy. Postawimy trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasa”. Nie wiedział bowiem, co mówi. Gdy jeszcze to mówił, zjawił się obłok i osłonił ich; zlékli się, gdy weszli w obłok. A z obłoku odezwał się głos: „To jest mój Syn wybrany, Jego słuchajcie”. W chwili, gdy odezwał się ten głos, Jezus znalazł się sam. A oni zachowali milczenie i w owym czasie nikomu nic nie oznajmili o tym, co widzieli.

Flp 3,20-4, 1



PAN MOIM ŚWIATŁEM I ZBAWIENIEM MOIM

Tydzień temu byliśmy z Chrystusem na pustyni i razem z Nim przeżywaliśmy spotkanie z tym, który jest twórcą wszelkiego zła - szatanem. Za tydzień Chrystus postawi nam pytanie: „Czy myślicie, że Ci, którzy zginęli, przywaleni wieżą byli większymi grzesznikami niż wy jesteście...?”.

Dzisiaj jesteśmy na górze Tabor! Co właściwie widzieli Apostołowie: Piotr, Jakub i Jan? Jesteśmy na szczycie góry! Kiedy Biblia mówi nam o górze, to znaczy że chce nam przekazać bardzo ważne Słowo Boga. Przypomnijmy sobie Abrahama na górze Moria, Mojżesza na Synaju, Eliasza na Horebie... Inne spostrzeżenie! Uczniowie śpią! To najczęściej pod osłoną nocy Bóg objawia wielkie prawdy boskie! Powołanie Samuela, Józefowi anioł ukazuje się pod osłoną nocy, Jezus rodzi się w nocy, kiedy ludzie! śpią, czuwają tylko nieliczni! I to zawsze nielicznym objawia się Bóg! Ewangelista Łukasz przedstawiając nam te ważne szczegóły, chce nam powiedzieć, że wydarzenie na górze Tabor jest bardzo ważnym momentem w misji Chrystusa. Stojący obok Chrystusa Mojżesz symbolizuje „Prawo”, Eliasz „Proroków”, jednym słowem, obok Chrystusa staje cała „Historia Bożego Objawienia”. A dla Apostołów jest to moment objawienia im, kim jest Jezus...? Jezus jest synem Obietnicy i obiecany Mesjaszem! Serca uczniów napełniły się radością! Jakie to normalne i bardzo ludzkie. Postawmy tu trzy namioty! Czyli zostanmy tu, daleko od ludzi, od świata, od przemocy i nieszczęść, a nawet zapominając o tym, że Chrystusa czeka śmierć! Ale przecież każde przeżycie duchowe, choćby z naszych najszybszych marzeń, oderwane od naszej codzienności nie będzie chrześcijańskie! Trzeba więc zejść z góry...! Z góry marzeń, planów, ambicji, egoizmu, wymyślonych wspomnień i powrócić do normalnej codzienności, nawet jeżeli na tę codzienność pada cień krzyża. Dzisiejsze czytanie przynosi nam wiele pouczeń na czas Wielkiego Postu! Pierwsze mówi o powołaniu

i zawarciu przymierza z Abrahamem, Psalm przypomina, kim dla każdego człowieka jest Bóg. Św. Paweł pomaga nam wybrać właściwą drogę naszego życia, a Ewangelia daje trzy wskazania. Są to, po pierwsze - umieć odejść na bok i wyjść na górę, aby zobaczyć własne życie z perspektywy. Po drugie - umieć oderwać się od własnego ja i myślenia tylko o własnych sprawach i letargu duchowego, odkrywając, że życie to nie wyjść: lepiej, więcej, szybciej... Życie to droga, naucmy się korzystać z każdego etapu tej drogi, umiemy wyciągać, przy pomocy Ducha Świętego odpowiednie wnioski.

Zejdźmy z góry Tabor i rozpocznijmy walkę z mocami zła, nienawiści, głupoty, grzechów, braku poszanowania przykazań boskich i kościelnych, ucząc się właściwego spojrzenia na otaczającą nas rzeczywistość, która krzyżuje boski plan zbawienia z miłością każdego człowieka. Zachwyceni i zbudowani każdą niedzielą Eucharystią, korzystający z sakramentów, choćby w miniony pierwszy piątek, przeżywając spotkanie z tak wielkimi świętymi jak - Królewicz Kazimierz, patron dnia i tygodnia. Wykorzystajmy dobrze święty czas Wielkiego Postu, nie tylko na umartwienie się, ale na autentyczną przemianę myślenia, rozumienia otaczającej nas rzeczywistości. Stańmy się bardziej ludzcy, tu gdzie postawił nas Bóg!

Ks. Józef Wąchala S.Chr.

WIELKI POST 2007 Z JANEM PAWŁEM II

Konieczność wewnętrznego
oczyszczenia

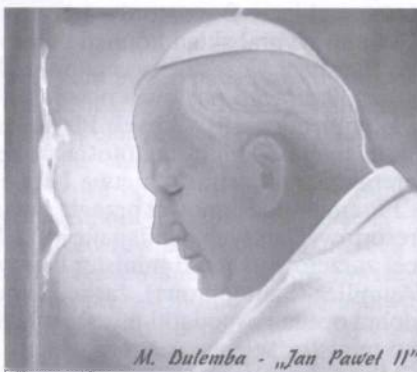
Człowiek żyjąc z Bogiem, chce pełniej otwierać się na nieskończone miłosierdzie i głębiej doświadczyć Jego obecności w swoim życiu. Takie stawanie przed Nim jest drogą do dojrzałego i bardziej autentycznego poznawania siebie. Taka postawa sprawia, iż człowiek jest w stanie szukać i znajdować Boga we wszystkim, co go otacza.

Rachunek sumienia, który czynimy przystępując do sakramentu pokuty i pojednania domaga się od człowieka konkretnych postaw i zobowiązań wewnętrznych, umożliwiających otwieranie się na działanie Boga. Wśród nich można wyróżnić m.in. następujące: pragnienie spotkania Boga, postawę rozwijania w sobie życia wiary, słuchania Słowa Bożego, otwartość, pokorę, zaufanie, wytrwałość i wierność oraz duchową odwagę - szczególnie we współczesnych czasach. Poznanie samego siebie prowadzi do miłości i akceptacji. Poznanie to uświadamia nam i daje początek tego, co jest wewnątrz nas, co tworzy naszą specyfikę ducha. W tym kontekście słuszne wydaje się stwierdzenie, że *poznawanie byłoby pozbawione treści, gdyby jego motywem nie było zainteresowanie. Istnieje wiele warstw poznania; poznanie, które jest aspektem miłości, nie ogranicza się do peryferii, lecz przenika do samego sedna.* (E. Fromm). Na takiej drodze miłości każdy z nas ma przede wszystkim uczyć się przekraczania samego siebie, odrzucania własnego egoizmu. Ta droga ma prowadzić nas do



nieustannego dialogu miłości, a pytanie: *Czy miłujesz Mnie?* domaga się również postawienia kolejnego pytania: *Czy kochasz siebie?* Moja zatem modlitwa sumienia ma wpisać się w ten duchowo-psychiczny proces, krok po kroku uzdalniając do większej miłości wobec Boga i drugiego człowieka.

Jan Paweł II wielokrotnie w swych katechezach nawiązywał do tak pojmowanej problematyki. *Jezus, jako wielki pośrednik, który błaga za nami, objawi się w pełni na końcu naszego życia, ofiaru-*



M. Dulemba - „Jan Paweł II”

jąc miłosierdzie, ale także wzywając na nieunikniony sąd tych, którzy odrzucili miłość i przebaczenie Ojca. Jesteśmy wezwani do oczyszczenia się, ponieważ spotkanie z Bogiem wymaga absolutnej czystości. Każdy ślad przyłgnięcia do zła musi być usunięty, każde zniekształcenie duszy, poprawione. Oczyszczenie musi być całkowite i to jest dokładnie to, co w doktrynie Kościoła rozumie się pod pojęciem „czyśćca”. Określenie to nie oznacza jakiegoś miejsca, lecz pewien stan życia. Ci, którzy po śmierci żyją w stanie oczyszczenia, doświadczają już miłości Chrystusa, który uwalnia ich z reszty niedoskonałości. Oczywiście, po śmierci nie ma możliwości zmiany własnego losu. Jakkolwiek nie znamy ani dnia, ani godziny, trzeba - jak to oznajmia Pan - abyśmy czuwali stale tak, byśmy po skończeniu ziemskiego żywota, mogli wejść na ucztę weselną i zostać zaliczeni do błogostawionych; nie zaś, aby rozkazano nam, jako sługom złym i leniwym, iść do ognia piekielnego, w ciemności zewnętrzne, gdzie „będzie płacz i zgrzytanie zębów” (Mt 25,30). Innym ważnym aspektem jest wymiar wspólnotowy. Tak, jak w życiu doczesnym wierzący są zjednoczeni z sobą w jednym Mistycznym Ciele, tak i po śmierci ci, którzy żyją w stanie oczyszczenia doświadczają tej samej solidarności Kościoła, która działa poprzez modlitwę, odpusty i braterską miłość w wierze. Oczyszczenie jest przeżywane w istotnym związku między tymi, którzy żyją na ziemi, a tymi, którzy już cieszą się szczęśliwością wieczną.” (4 sierpnia 1999).

Wierzysz, że Jezus Chrystus jest tym, który wstawia się za wszystkimi, także za tobą i za twoimi zmarłymi, którzy jeszcze nie znajdują się w obecności Bożej? Czy znasz naukę Kościoła dotyczącą „czyśćca”? Jak w swoim życiu traktujesz drogę oczyszczenia? Modlisz się i ofiarujesz dobre uczynki za zmarłych, którzy doświadczają oczyszczenia z niedoskonałości? Zbliżająca się Wielkanoc pomnaża zajęcia kapłanów. Jest ważne modlić się za księży, którzy angażują się w liturgię Triduum Paschalnego i muszą być do dyspozycji w konfesjonale. Świętość kapłanów jest „zaraźliwa” w dobrym...

opr. Ks. Tomasz Sokół



życie Kościoła

Warszawa

□ Przeżywając okres Wielkiego Postu, Caritas Polska zachęca wiernych do praktykowania w tym okresie trzech „najprzewodniejszych dobrych uczynków”: jałmużny, postu i modlitwy. „Zachęcamy do praktykowania cnoty umiarkowania i wstrzeźliwości; do tego, aby zaoszczędzone na rozrywkach czy pożywieniu pieniądze przeznaczyć na pomoc dla osób potrzebujących wsparcia materialnego. Ograniczając swe potrzeby, można przysiąc z pomocą tym, których nie stać na zaspokojenie elementarnych potrzeb” - czytamy w oświadczeniu.

Dublin

□ „Wielki Post ma być okresem przełamania tej społecznej plagi. Umiarkowanie w spożyciu trunków duchowni zalecili nie tylko rodowitym Irlandczykom, ale także emigrantom”. Obok dwóch oficjalnych języków: angielskiego i irlandzkiego, po raz pierwszy list pasterski został przygotowany także w języku polskim. Jest to wyraz duszpasterskiej troski o rosnącą społeczność Polaków. Według nieoficjalnych danych, żyje tu blisko 200 tys. polskich emigrantów, co stanowi znaczącą liczbę wobec 4 mln mieszkańców Irlandii. Wezwanie do umiarkowania w spożywaniu alkoholu nieprzypadkowo skierowano do nich w ojczystym języku. Wynika to z dużego podobieństwa kulturowego, które niestety przenosi się także na podobne alkoholowe problemy Polaków.

Paryż

□ Umocnieniu istniejących relacji oraz świadczeniu o możliwości zgodnej współpracy katolików i muzułmanów - temu tematowi służyła wspólna pielgrzymka przedstawicieli francuskiego Kościoła katolickiego i wyznawców islamu do Algierii. W jej trakcie, oprócz stolicy kraju, delegacja odwiedzi między innymi Constatine, biskupią stolicę św. Augustyna - Hipponę oraz Thiberine, gdzie islamscy fundamentaliści zamordowali w 1996 r. siedmiu trapistów. W pielgrzymce uczestniczył zwierzchnik liońskich muzułmanów - Azedine Gaci oraz arcybiskup, kard. Philippe Barbarin.

Poznań

□ Przyznana po raz pierwszy nagrodę im. Ryszarda Kapuścińskiego, otrzymała dr Wanda Błęńska, świecka misjonarka, która ponad 40 lat leczyla chorych na trąd w Afryce. „Czuję się skrzepowana i zawstydzona tymi wszystkimi uznaniem, jakie mnie spotykają. Ale tak to już jest, że medal przyciąga medal” - powiedziała 95-letnia Błęńska, odbierając nagrodę w auli Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu.



z kraju

□ Raport o likwidacji WSI ukazał się w Internecie, na stronach Kancelarii prezydenta. Burza polityczna trwa. Opozycja uznała raport za porażkę rządu, PiS za sukces. A. Macierewicz złożył 12 doniesień o przestępstwach popełnionych przez WSI, opozycja chce jego dymisji. Raport nie spodobał się Samoobronie (wymieniono nazwisko jej posła Grzesika) i LPR (ze względu na osobę Macierewicza, który kiedyś był członkiem tej partii). SLD twierdzi, że zginą polscy agenci, PO, że żołnierze polscy w Afganistanie pozostaną bez ochrony. Raport pokazał wścibsłość wojskowych służb w każdej dziedzinie życia społecznego i nadużycia za które obarczono kolejnych szefów WSI, a także poprzednich prezydentów. Wałęsa nazwał prezydenta Kaczyńskiego „durniem”, a ministra obrony Szczyglę „gówniarzem”. Zapowiadają się więc też procesy cywilne.

□ Do kraju wezwano na konsultacje ambasadorów, których nazwiska znalazły się w raporcie o likwidacji WSI. Są to M. Jędrzy z Austrii (współpracownik wojskowego wywiadu od 1969 r.) i K. Romański z Kuwejtu. Na konsultacje ma też przyjechać ambasador z Turcji. Nie potwierdzają się informacje o ambasadorze z Chin, który ma na imię Ryszard, a tymczasem w raporcie wymieniono Stanisława Szumskiego.

□ Raport donosi na jednego ze współtwórców „okrągłego stołu”, Aleksandra Makowicza, biznesmena i pułkownika wywiadu, który m.in. zapoznał Kuronia z Kiszczakiem i przygotowywał spotkanie w Magdalence. Zawiera też informacje o kontaktach polityka SLD Szmajdzińskiego z b. szefem Komсомоłu i agentem GRU Topałowem, który w Polsce starał się robić interesy. Inne dziwne kontakty, to propozycja WSI wobec Bronisława Komorowskiego, by mógł odzyskać w 1992 r. ćwierć miliona marek pożyczonych na interes płk Janusza Palucha. Ten zainwestował podobno w sztab wyborczy Wałęsy, a kiedy zbankrutował ukrywał się u siostry Wachowskiego.

□ Raport twierdzi, że w latach 1989/1990, w kraju działało 2,5 tys. agentów WSI. Zajmowali się m.in. handlem bronią z terrorystami, czy współpracą gospodarczą z mafią.

□ Prezydent Lech Kaczyński wziął udział w uroczystościach w Wilnie, z okazji odrodzenia państwowości Litwy.

□ Prezydent udał się następnie do Irlandii, gdzie prowadził rozmowy z premierem i prezydentem tego kraju. Rozmawiano o traktacie konstytucyjnym UE i sytuacji Polaków w Irlandii.

□ Wizytę w Warszawie złożył premier Czech Topolanek. W rozmowie z Jarosławem Kaczyńskim omówiono sprawę „tarczy antyrakietowej” i jej konsekwencji. Praga jest raczej za przyjęciem systemu radarowego na swoje terytorium. Warszawa ma dać odpowiedź trochę później.

□ Weto Polski wobec traktatu UE-Rosja oraz stosunki z Ukrainą i Białorusią były

przedmiotem dyskusji MSZ Polski i Węgier.

□ Nowa ustawa wyborcza przewiduje osobne głosowanie dla Polonii (także pocztą), która wybierze 2 senatorów i 1 posła.

□ Sejm wybrał skład komisji ds. Solidarnego Państwa. Uczestnictwo w pracach komisji zbojkotowali posłowie opozycji.

□ Sejm odrzucił wniosek Platformy Obywatelskiej o wotum nieufności wobec wicepremiera i ministra rolnictwa Leppera.

□ Premier podsumował przegląd rządowych resortów. Dalszych dymisji nie było. Najwięcej zarzutów usłyszał minister budownictwa Aumiller (Samoobrona), zaskoczeniem była dobra ocena gospodarki morskiej i 28-letniego ministra Wiecheckiego z LPR.

□ Prezydent Warszawy - Gronkiewicz-Waltz wyrzuciła z pracy w administracji miejskiej dwie osoby, które brały udział w przygotowywaniu raportu Macierewicza.

□ Warszawskie PO, wspólnie z radnymi SLD ograniczyły pieniądze z budżetu miasta dla Instytutu Kresowego, co może sparaliżować jego powstanie i działalność.

□ Prezydent Warszawy, H. G-W nie zrezygnuje z urzędu. Ostateczną decyzję o wygaśnięciu mandatu z powodu niedopełnienia formalności ma podjąć 13 marca Trybunał Konstytucyjny.

□ Sąd umorzył sprawę płk Lesiaka i jego „szafy” z dokumentami inwigilacji prawicy. Sędziowie uznali, że UOP przekroczył uprawnienia i łamał prawo, ale sprawa już się przedawniła.

□ Centralne Biuro Antykorupcyjne aresztowało kardiochirurga i ordynatora oddziału szpitala MSWiA w Warszawie za branie łapówek i handlowanie przeszczepami.

□ Ministerstwo edukacji pracuje nad projektem nauczania dzieci emigrantów. Chodzi m.in. o rozwój „szkół sobotnich”, głównie w Wielkiej Brytanii.

□ Sejm uczcił 250 rocznicę urodzin Juliana Ursyna Niemcewicza, działacza m.in. Wielkiej Emigracji w Paryżu.

□ Jednym z informatorów artykułów na temat „seks-afery” były były radny Samoobrony, który nie ukrywał, że chce obalić koalicję i doprowadzić do rządzenia PO.

□ Abp Józef Michalik był zarejestrowany jako Tajny Współpracownik SB. Fakt ten ujawnił sam zainteresowany. Nie zachowywał się żadne dokumenty współpracy, a abp Michalik twierdzi, że nigdy nie podjął żadnych tego typu kontaktów.

□ Biskup kielecki, K. Ryczan powołał komisję „Prawda i Pamięć”, która ma dokumentować prześladowania duchowieństwa z diecezji w czasach komunizmu i ocenić „styl pracy duszpasterskiej” w latach 1944-89.

□ Prokuratura krajowa chce wydania międzynarodowego listu gończącego za prokuratorami stalinowskimi - Wolicką i S. Michnikiem.

□ Wicepremier Dorn zostaje w rządzie i będzie odpowiadał m.in. za informatyzację państwa. Będzie też przewodniczył kolegium ds. służb specjalnych.

□ Produkcja przemysłowa w Polsce wzrosła o 15,6% i zaskoczyła nawet ekonomistów. Niektórzy żałują, że odszedł już Balcerowicz, bo może by schłodził...

Tarcza, Rosja, suwerenność

Jerzy Klechta

Tarcza antyrakietowa zainstalowana na terytorium Polski ma chronić... USA przed atakiem światowych terrorystów, przed tak zwanymi państwami zbójceckimi.

Należy do nich nie tylko Iran, ciągle groźna jest Korea Północna, zresztą trudno przewidzieć, do jakich jeszcze może dojść sojuszków, zagrażających Europie i światu. Rosja wszak, bez zahamowań handluje bronią, kierując ją do najbardziej newralgicznych miejsc na globie. Co to jednak powinno obchodzić Polskę?

Czy godząc się na zainstalowanie na naszym terytorium tarczy antyrakietowej nie wywołujemy wilka z lasu, czy nie dajemy broni do ręki Moskwie, która i tak prowadzi wystarczająco antypolski kurs? Dlaczego, wzorem Francji czy Niemiec, nie mówiąc o Hiszpanii, nie chcemy postawić szlabanu dla amerykańskiej penetracji w Europie? Czy nie uzależnimy się nazbyt silnie od Waszyngtonu? Te i podobne pytania padają dość często w ostatnich dniach. Ma bowiem wkrótce zostać podjęta decyzja polskich władz, co do losów tarczy antyrakietowej w naszym kraju.

Najważniejszy problem kryje się w niewiadomej, czy rzeczywiście całe to przedsięwzięcie leży w interesie Polski? Krajowa opinia publiczna jest w tej mierze niedoinformowana. Strasznie Rosją jest jednym z bardziej niezrozumiałych zajęć przeciwników zainstalowania tarczy. A przecież nie znajdziemy w dziejach stosunków polsko-rosyjskich, choćby jednego przykładu świadczącego, że ustępliwością można cokolwiek z Moskwą zyskać. To najgorszy z możliwych sposobów prowadzenia polityki ze wschodnim sąsiadem. Rosja choruje obecnie na kompleks Polski - kraju, który się od niej odwrócił i który należy za to karcić przy każdej okazji. Nawet święto narodowe Rosji ustalone zostało na dzień odparcia polskich rycerzy, po ich wyprawie na Wschód, w wiekach średnich.

Dzisiejsza Rosja, antypolskość wypisała na swoich nacjonalistycznych sztandarach. Mocarstwowe aspiracje Putina utrudniają prowadzenie z nim, jakiegokolwiek rozsądnego dialogu. Moskwa nie pogodziła się z upadkiem imperium. Polska znajdująca się poza strefą wpływów Kremla jest Polską wroga. Zainsta-

lowanie tarczy antyrakietowej na terenie Polski, to siarczysty policzek wymierzony aspiracjom imperialnym Putina. Jednak jest on za słaby aby, poza protestami, mógł nam cokolwiek zrobić. Bez tarczy, czy z tarczą, Putin Polskę i tak będzie uważał za wroga i przeciwnika, którego należy na różny sposób tępić.

Z tarczą wzrosnie nasze bezpieczeństwo. Co do tego nie ma najmniejszych wątpliwości. Co prawda jesteśmy zrosnięci z sojusznikami zachodniej Europy wspólną tradycją i przynależnością do struktur europejskich, jednak w obliczu zagrożeń ze strony Kremla, wybór osłony amerykańskiej okaże się z pewnością bardziej pożyteczny. Europa Zachodnia z Francją, Wielką Brytanią a tym bardziej Niemcami, w przeszłości prawie nigdy nie stawała realnie w naszej obronie przed rozjuszonym moskiewskim żywiołem. Nie oszukujemy się, Zachód - choćby ze strachu, ale przede wszystkim z zimnych, egoistycznych kalkulacji gospodarczych - jest nastawiony promoskiewsko. Ameryka nie. Polska nie. I to nas właśnie łączy. Tarcze mogą związać Polskę ze Stanami Zjednoczonymi jeszcze bardziej. Oczywiście pod pewnymi warunkami.

Na obecności tarczy antyrakietowej i na obecności amerykańskich wojskowych w Polsce, nie można stracić w najmniejszych nawet szczegółach. Aby zyskać - należy żądać. Trzeba negocjować nie w zakamuflowany, mało czytelny sposób, lecz poprzez postawienie *kawy na ławę*. Wyrafinowana dyplomacja jest konieczna z przeciwnikiem chytrym i niebezpiecznym. Jeśli potraktujemy Amerykanów po partnersku, oni odpowiedzą tym samym. Najpoważniejszym błędem Kwaśniewskiego, jako prezydenta III RP, było umiżywanie się do Amerykanów, bo liczył na posadę sekretarza generalnego w ONZ. Przeliczył się, między innymi dlatego, że Amerykanie nie lubią słabeuszy. Ekspert ds. obronności, Jonathan Eyal - dyrektor Royal United Services Institute radzi, abyśmy nie działali na pokaz. Negocjujcie twardo, ale nie na pokaz. Nie pomachiwać w polskim stylu szabelką, lecz zasiąść do stołu z precyzyjnie przygotowanym pakietem żądań.

Rozmieszczenie elementów tarczy antyrakietowej na terenie naszego kraju leży w interesie Polski. Tylko od nas zależy, czy będzie to interes polityczny, militarny i ekonomiczny, czy też kolejna okazja rozmycie się w morzu czezej gadaniny. Wówczas Amerykanie i tak postawią na swoim. Albo wybiorą innego sojusznika. Potem przyjdzie narzekać, że znowu wszyscy nas opuścili.



ze świata

☐ Afgańscy talibowie nadal szykują ofensywę. Wojska rządowe i siły NATO nie kontrolują już w pełni żadnej prowincji kraju.

☐ MSZ Rosji - Ławrow uznał, że niepodległość Kosowa będzie oznaczała komplikację sytuacji politycznej na Bałkanach.

☐ Ten sam Ławrow uznał za „bluźnierczą” nową ustawę o usuwaniu pomników sowieckiej okupacji przez Estonię. Jest to ustawa o tzw. „zakazanych budowlach”.

☐ Wojska NATO w Bośni dokonały rewizji w domach rodziny Karadžicia. Podejrzanego o zbrodnie przywódcy Serbów bośniackich nadal nie schwytano.

☐ Były szef sztabu planowania Bundeswehry - wiceadmirał Weisser wziął w obronę postawę Rosji w sprawie tarczy antyrakietowej i skrytykował postawę USA i Polski.

☐ 83% Gruzinów popiera pomysł wstąpienia ich kraju do NATO.

☐ Prezydent Rosji - Putin uznał Kadyrowa za pełniącego obowiązki prezydenta Czeczenii. Kadyrow, syn zabitego wcześniej prezydenta skończył 30 lat, co pozwala mu ubiegać się o ten urząd. Moskwa liczy się z pewnymi problemami, bo Kadyrow - junior chce mieć większe zyski z eksportowanej do Rosji ropy.

☐ Trudna sytuacja ekonomiczna Węgier spowodowała, że kraj ten odchodzi od systemu bezpłatnej opieki zdrowotnej.

☐ We Włoszech, rząd Prodięgo wchodzi w konflikt z Kościołem katolickim. Powodem jest przyznanie praw małżeńskich związkom homoseksualistów.

☐ Amerykański senator - Richard Lugar wysłał list do kanclerz Niemiec Merkel z prośbą o odpowiedź na pytanie czy zakreślenie kurków z gazem dla jednego z państw NATO będzie oznaczało akt agresji wobec całego Paktu? Merkel odniosła się do listu „wstrzemięźliwie”.

☐ Amerykanie oceniali prezydentów ostatniego 30-lecia. Najlepiej wypadł Ronald Reagan, najgorzej Georges W. Bush.

☐ Rosja, w ciągu najbliższej dekady, wymieni połowę swojego uzbrojenia. Moskwa przeznaczy na zbrojenia 190 mld \$.

☐ Połączone izby parlamentu Francji dokonały wpisania do konstytucji tego kraju zakazu kary śmierci. Jest to „pamiętka”, którą zostawia po sobie prezydent Chirac.

☐ Ministrowie sprawiedliwości państw UE uzgodnili wejście w życie odsyłania skazanych wyrokami sądowymi do kraju ich pochodzenia, celem odbycia kary. Przeciwna była Polska, która zapewniła sobie 5-letni okres przejściowy. Sprawa jest dość niejednoznaczna, bo np. wyrok w Polsce mógłby odbywać wieloletni emigrant, którego cała rodzina pozostaje w państwie, gdzie dokołał karalnego czynu.

☐ Andaluzja dołączyła do regionów autonomicznych Hiszpanii. Za powiększeniem jej niezależności od Madrytu głosowało w referendum 87,4% przy frekwencji 36,3%.

☐ W Sankt Petersburgu podłożono bombę

pod restaurację Mc'Donalds. 6 osób odniosło rany. Najbardziej prawdopodobni sprawcy, to antyamerykańscy antyglobaliści z Czeczenii...

☐ Trwa konflikt wśród białoruskiej opozycji. Osłabła pozycja Milinkiewicza, który próbuje budować nowe ugrupowanie. Na Białorusi zjednoczyła się też opozycyjna lewica. Ministerstwo sprawiedliwości nie chce jednak zarejestrować nowej partii.

☐ Na Krymie doszło do antyukraińskich manifestacji społeczności rosyjskiej. Okazją była 53 rocznica przyłączenia półwyspu do Ukrainy.

☐ Rosjanie chcą przejąć ukraiński system gazociągów. Wg rosyjskiej prasy, Polska miałaby z kolei być zainteresowana ropociągami.

☐ Dowódca strategicznych wojsk rakietowych Rosji - gen. Sołowcow oświadczył, że jego siły będą w stanie rozbić „antyrakietową tarczę” w Czechach i Polsce.

☐ Polska ambasada w Waszyngtonie zaprotestowała przeciw użyciu przez agencję AP sformułowania „polski obóz śmierci”, w stosunku do obozu w Treblince.

☐ Gazety zachodnie, głównie francuskie, Kongres Europejskich Żydów, Liga antydeflacyjna i jeszcze kilka instytucji chcą głowy eurodeputowanego - Macieja Giertycha. Chodzi o jego broszurę „Wojna cywilizacji”, która ukazała się z logo PE. Broszura dotyczy historiozofii i opiera się na ideach Feliksa Konecznego, ale uznano ją za antysemitkę i ksenofobiczną. Prasa francuska straszy, że Giertych może odpowiadać także przed sądami nad Sekwaną, PE zapowiada dochodzenie. Socjaliści chcą ograniczyć dofinansowywanie publikacji eurodeputowanych, ale tylko... „skrajnej prawicy”.

Głos dał też Józef Piniór (europoseł SdPi), który straszy, że polskie dzieci będą myślały, że chodzi tu o oficjalną wykładnię UE.

☐ W raporcie UE na temat tajnych więzień CIA znalazł się passus stwierdzający, że w Polsce istnienia takowych „nie można ani stwierdzić, ani wykluczyć”. Po co więc w ogóle o tym pisać? Podobno tak chciał wspomniany wyżej, prawdziwy socjalista Piniór.

☐ Wg raportu UNICEF, który przebadał sytuację w 20 krajach OECD, Polska zajmuje ostatnie miejsce pod względem ubóstwa dzieci, ale drugie w kategorii braku zagrożeń społecznych i trzecie jeśli chodzi o poziom edukacji.

☐ Komisja bezpieczeństwa wewnętrznego senatu USA pozytywnie przyjęła poprawkę o zniesieniu wiz dla obywateli Polski i 4 innych krajów, sojuszników Ameryki w Iraku i Afganistanie.

☐ Słowacja wycofuje swoje zastrzeżenia z Brukseli wobec polskiego oscypka, jeżeli Warszawa się zobowiąże, że nie będzie używała innych nazw i ich tłumaczeń dla tego sera.

☐ Ukraińska firma Donbas ma zostać przejęta przez rosyjski koncern Gazmetall. Oznaczałoby to przejęcie przez Rosjan także polskich inwestycji Donbasu, który ostatnio starał się m.in. o Stocznę Gdańską.

☐ Pod Moskwą odkryto ognisko „ptasiej grypy”, jej rozwojowi sprzyja lekka zima.

Ciąg dalszy ze str. 3

Miłosierdzie - drogą do świętości

Tu Jezus uczy nas, co oznacza wola Boża wzywająca do miłosierdzia. Bóg żąda przede wszystkim, nie darów ofiarnych dla siebie, lecz ludzkiej wzajemnej litości i dobroci.

Natomiast u Mt 12, 1-14 zapisana jest polemika Jezusa z faryzeuszami na temat szabatu. Gdy głodni uczniowie w szabat zrywali kłosa i jedli wyłuskane z nich ziarno, powodowali zgorznie faryzeuszów. I tu Jezus podkreśla, że Bóg bardziej ceni miłosierdzie niż ofiary czy wypełnianie przepisów kultowych. Tę dyskusję o szabacie należy rozpatrywać z punktu widzenia dobroci Boga, który uważa, że ważniejsze jest zmiłowanie się nad głodnym niż właśnie ślepe realizowanie kultu. Mamy w tym zapisie kolejny dowód, jak Jezus zaleca wypełnianie prawa starotestamentowego, tzn. należy czynić miłosierne uczynki z miłości do bliźniego w potrzebie.

Dopiero wówczas bowiem ofiara, kult będą Bogu miłe, gdy będą efektem działania miłosiernego serca. Bez tego kult staje się po prostu obrazą Boga (por. Mt 23, 23). Jest to stwierdzenie niezwykle ważne w życiu chrześcijańskim.

Miłosierdzie, to również duch przebaczenia (por. Mt 18, 23-25), taką bowiem postawą w stosunku do drugiego człowieka można łatwiej pozyskać go dla Boga, niż gniewem.

Miłosierdzie dowartościowuje człowieczeństwo

W encyklice „Dives in misericordia” Jan Paweł II szczegółowo analizuje cytowaną wyżej przypowieść o synu marnotrawnym. Jest to wykład o ojcu miłosiernym, który pierwszy wychodzi na spotkanie syna, rzuca mu się na szyję, całuje, potem wyprawia ucztę z radości z jego powrotu. Papież podkreśla, że ojciec czekał na powrót syna, że pozostał wierny swej miłości do niego. Taką postawą ojca pozwoliła zachować godność człowieczeństwa jego syna. Postawa przebaczenia wypływa z miłości, a więc wszystkie czyny są miłosierne. Może dobrze byłoby sięgnąć do zapisu św. Pawła o miłości (1 Kor 13). Pamiętajmy zawsze, w stosunku do każdego człowieka, że miłosierdzie dowartościowuje człowieczeństwo. Encyklika podkreśla również powiązanie wszelkiego nawrócenia z miłosiernym Ojcem. A więc pamiętajmy i to, że w konfesjonale spotkany Chrystus to nie krytyk, siepacz, ale Ojciec współczujący z miłości, miłosiernie przebaczący.

A my przebaczajmy innym. O Bogu objawionym w Chrystusie tak pisze Jan Paweł II w cytowanej encyklice: - *Jest On Ojcem; z człowiekiem, którego powołał do bytu w świecie widzialnym łączy Go głębsza jeszcze więź niż sama stwórcza więź istnienia. Jest to miłość, która nie tylko stwarza dobro, ale doprowadza do uczestnictwa we własnym życiu Boga, Ojca, Syna i Ducha Świętego. Ten bowiem kto miłuje, pragnie obdarzyć sobą* (DM, 7). Można właściwie powiedzieć, że samo wcielenie się Boga w człowieka i odkupienie w Jezusie Chrystusie jest świadectwem najbardziej adekwatnym Bożego miłosierdzia w stosunku do człowieka słabego, grzesznego, niewierzącego: - *Chrystus cierpiący przemawia w sposób szczególny do człowieka i to nie tylko do ludzi wierzących. Również człowiek niewierzący potrafi w Nim odkryć całą wymowę solidarności z ludzkim losem, a także doskonałą pełnię bezinteresownego poświęcenia dla sprawy człowieka, dla prawdy i miłości* (DM, 7).

Chrystus jest żywym miłosierdziem

To właśnie Jezus Chrystus jest tym najkonkretniejszym przykładem Bożego miłosierdzia w całej historii zbawienia. To Bóg z miłości do człowieka ofiaruje swego umiłowanego Syna jednorodzonego na odkupienie każdego. *Chrystus bowiem, którego Ojciec „nie oszczędził” ze względu na człowieka, Chrystus, który w swojej męce i krzyżu nie doznał miłosierdzia ludzkiego - w swym zmartwychwstaniu objawił całą pełnię tej miłości, którą Ojciec ma dla Niego, a w Nim dla wszystkich ludzi* (DM, 8). Można właściwie powiedzieć, że Jezus Chrystus jest Żywym Miłosierdziem, jest Miłosierdziem, które stało się ciałem. W Starym Testamencie są tak przepiękne wersety mówiące o miłości Boga, z których dwa tu zacytuję: - *Ukochałem cię od-*

wieczną miłością, dlatego też zachowałem dla ciebie łaskawość (Jr 31, 3), - *Bo góry mogą ustąpić, ale miłość moja nie odstąpi od ciebie i nie zachwieje się moje przymierze pokoju* (Iz 54, 10). Trzeba nam wnikać w te wspaniałe słowa Boga, wypowiedziane ustami proroków, aby zrozumieć kim jest On dla nas, kim my dla Niego, a przede wszystkim do jakich postaw wobec człowieka i świata nas to zobowiązuje, jeżeli mienimy się świadkami Chrystusa. Człowiek bowiem *dociera do miłosiernej miłości Boga, do Jego miłosierdzia o tyle, o ile sam przemienia się wewnętrznie w duchu podobnej miłości w stosunku do bliźnich* (DM, 14).

Kiedy przy opracowywaniu tego szkicu sięgam, do może najpiękniejszej, najgłębszej poezji o Bogu i Jego miłości - encykliki Jana Pawła II, zastanawiam się dlaczego, ten wspaniały zapis jest właściwie prawie niewykorzystany w pracy duszpasterskiej. Niestety, ponieważ tak jest, szczerze namawiam, abyśmy sami sięgnęli po niego przygotowując się do roli świadomego świeckiego, powołanego do świętości. Prawda o Bogu miłosiernym ciągle jest żywym źródłem nie tylko naszego nawracania się, wiary niezłomnej, ale i głębokiej ufności, że Miłości, którą jest sam Bóg w swym miłosierdziu, nikt nie jest nam w stanie zabrać, przysłonić. Miłość ta, gdy jej zawierzymy siebie, stanie się dla nas mocą serca, podstawowym czynnikiem w życiu autentycznie chrześcijańskim.

Działanie chrześcijanina w świecie, to przekaz miłości odbieranej od Boga, każdemu drugiemu człowiekowi, grzesznemu, biednemu, zapomnianemu, szukającemu czy niewierzącemu. Dawać miłości w czynie miłosiernym to uświęcanie siebie, drugiego i świata.

† Anna Junosza



**Polskie Zjednoczenie Katolickie -
Dekanat Północnej Francji
i Związek Krucjaty Eucharystycznej
ZAPRASZAJĄ W ŚRODĘ 14 MARCA
od godz. 15.00 do 17.00 - NA SPOTKANIE**

dla wszystkich dzieci polskich parafii z Nord i Pas de Calais

„DZIEŃ MODLITWY”

na które najserdeczniej zapraszamy kapłanów, siostry zakonne, katechetów oraz rodziców i przyjaciół!

W roku poświęconym tematowi - *Przypatrzcie się, bracia, powołaniu waszemu*, jest to nasze kolejne spotkanie, w ramach PZK. Odbędzie się ono w *kapticy Serca Jezusowego w Bruay-la Buisière*, w parafii ks. J. Kałuży S.Ch.

Mamy nadzieję, że tak, jak w ubiegłym roku w Douai, potrafiemy się zmobilizować i uczestniczyć w tej wspólnej modlitwie. Po Adoracji i Mszy św., okazja do spotkania w sali parafialnej, gdzie dla wszystkich przygotowany będzie poczęstunek!

Bruno Maleszka prezes PZK
Ks. kan. Jacek Pająk - dziekan Północy Francji
Jeanne Siemiątkowska - prezeska Związku Krucjaty
Ks. Daniel Żyliński - sekretarz generalny PZK

Rekolekcje Wielkopostne 2007 PARAFIA WNIĘBOWZIECIA NMP W PARYŻU

(263 bis, rue Saint-Honoré)

Program rekolekcji - od 24 marca do 30 marca.

Sobota (24 marca): rozpoczęcie rekolekcji 18³⁰.

Niedziela (25 marca): Msze św. z kazaniem rekolekcyjnym: 8⁰⁰, 9³⁰, 11⁰⁰, 14⁰⁰ (dla dzieci), 16⁰⁰ i 19³⁰.

15¹⁵ Gorzkie żale - nabożeństwo.

W pozostałe dni: 26, 27, 28, 29, 30 marca: Msze św. z nauką rekolekcyjną o godz.: 8⁰⁰ oraz: 18⁰⁰ i 20⁰⁰ (po Mszy św. specjalna konferencja).

Rekolekcje prowadzi:

Ks. dr Leszek Mateja z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie - Łagiewnikach.

kartki z kalendarza

Adam Dobroński

Bałachowcy

Tak nazywano byłych żołnierzy gen. Stanisława Bułak-Bałachowicz, którzy po pokoju ryskim, z marca 1921 r. nie mogli wrócić w rodzinne strony i osiedli na wschodnich terytoriach odrodzonej Polski. Zasłużeni dla sprawy polskiej, doznali wielu upokorzeń, los bywał dla nich wyjątkowo tragiczny. Po II wojnie światowej, z wiadomych względów nie pisano o bałachowcach w kraju, a i na emigracji mało kto o nich pamiętał.

Na wojennych szlakach

Stanisław Bułak-Bałachowicz był bohaterskim watażką na podobieństwo Kmicica, czy zdrajcą i wichrzycielem? Krańcowe te oceny przypomniał Rafał Stolarski we wstępie do



biografii generała, pióra Marka Cabałowskiego.

Stanisław urodził się 10 lutego 1883 roku w Mejsztach, w pow. braclawskim (Wileńszczyzna). Rodzina to była z bogatą genealogią, herbu Rawicz i z postaciami wpisanymi w historię wojen oraz powstań. Chłopak wychował się na powieściach Sienkiewicza, nasiąkał polskością i wiarą katolicką, potem zdobył wykształcenie rolnicze, stał się miłośnikiem koni. Po wybuchu I wojny światowej Stanisław walczył w carskiej kawalerii, zdobywał sławę dobrego żołnierza i także rany. Gdy tyl-

ko nadarzyły się możliwości, przystąpił do formowania ochotniczego oddziału polskiego. Z różnych przyczyn znalazł się, po rewolucjach 1917 r., w wojskach „białych”, awansował na pułkownika, zyskał określenie: *atamana chłopskich i partyzanckich oddziałów*. Szukał jednak kontaktów z Naczelnym Dowództwem Wojska Polskiego, co ostatecznie stało się faktem w marcu 1920 r. Gen. Bałachowicz przyjął w Dyneburgu (Dźwińsku) przez gen. Edwarda Rydza-Śmigłego i to po przebyciu rajdu długości około 700 km.

Od kwietnia 1920 r., około 700 żołnierzy S. Bałachowicza brało udział w wojnie z bolszewikami. Szybko przybywało ochotników, oddział rozrósł się w dywizję, ta w lipcu liczyła około 2,5 tys. bagnietów i szabel. Miesiąc później, w chwilach najtrudniejszych dla Rzeczypospolitej bałachowcy walczyli w rejonie Włodawy, jesienią 1920 r. wzięli udział w bitwie nad Niemnem. Historycy podkreślali sukcesy tej formacji, która między innymi zdobyła Pińsk. Sam Józef Piłsudski gratulował gen. Bałachowiczowi *walecznych czynów*, wyraził *najwyższe uznanie i pochwałę*. W wyniku działań natury politycznej, powstała po stronie polskiej Odrębna Armia Sprzymierzona, zwana też Rosyjską Ludową Armią Ochotniczą. Liczyła ona razem około 15 tys. żołnierzy, głównie narodowości rosyjskiej, białoruskiej i polskiej, a byli w niej również: Finowie, Estończycy, Łotysze, Szwedzi, nawet Żydzi. W dowodzeniu, gen. S. Bałachowiczowi, pomocą służył brat Józef.

Nie powiodły się próby opanowania terenów na obszarach pozostawionych, według ustaleń rozejmowych, Rosji Radzieckiej. Ochotnicy podjęli wprawdzie działania zbrojne w kierunku Bobrujska i Borysowa, gen. S. Bałachowicz, 12 listopada 1920 roku w Mozyrzu ogłosił nawet niepodległość Białorusi i wzywał do tworzenia białoruskiej armii narodowej, ale przewaga wojsk sowieckich była zbyt duża. W początkach grudnia 1920 roku (mija 84 lata) rozbite oddziały ochotników powracały na polską stronę. Tu, zgodnie ze wspomnianym układem ryskim, następowało ich rozbrojenie. Tak stało się nie tylko o bałachowcami, ale także o sojuszniczymi oddziałami ukraińskimi atamana Semena Petruła i rosyjskimi - Borysa Sawinkowa. Władze polskie miały wobec nich nieformalne zobowiązania, starały się pomóc ochotnikom ze wschodnim rodowodem, zwłaszcza właśnie bałachowcom. Kierowano ich do obozów wojskowych, a następnie do pracy, między innymi przy wyrębie lasów w okolicach Białowieży i Hajnówki, koło Druskiennik i Brześć Litewskiego. Z tej szansy skorzystało łącznie około 2200 podkomendnych gen. S. Bałachowicza.

Śmierć generałów

Bracia Stanisław i Józef, obydwoj jako generałowie polscy, mieli udział w tartaku w Hajnówce, na obrzeżach Puszczy Białowieskiej w woj. białostockim. Teren ten wyróżniał się dużym zmieszaniem nacji i wyznań, był także nasycony *jaczejkami* bolszewickimi. Te okoliczności miały wpływ na dramat, jaki wydarzył się na drodze z Hajnówki do Białowieży, nocą z 12 na 13 czerwca 1923 r. Wtedy to, kilku uzbrojonych osobników zatrzymało wóz, którym jechał Józef Bałachowicz z rotmistrzem Peremykinem. Padł strzał karabinowy i generał zginął na miejscu. Czy była to tylko pomyłka, bo zamachowcom chodziło o zabicie gen. Stanisława Bułak-Bałachowicza? Śledztwo wykazało, że za morderstwem stał wywiad sowiecki, a bezpośrednimi jego sprawcami byli działacze skomunizowanej białoruskiej „Hromady”. Sąd skazał ich na dożywocie. Jeden z dawnych partyzantów napisał o gen. Józefie Bałachowiczu, że *padł na swym posterunku pracy, zajęty pracą pokojową w Białowieży, cichy skromny rycerz, z tych właśnie bez strachu i skazy*. S. Bułak-Bałachowicz uznał zaś: „zamordowano brata mojego i na mnie zamach planowano - jako na tego, co rzekomo naród Białoruski zaprzedał Polsce...”.

Zycie nie szczydziło bałachowcom problemów, dotyczyły ich kryzysy gospodarcze, dokuczała bieda. S. Bałachowicz zabiegał o pomoc dla swych byłych żołnierzy, nadawał im ustanowiony przez siebie krzyż waleczności. Podjął także działalność kombatancką, popularyzował przyjazne odnoszenie się ludzi do zwierząt, pisał opowiadania i wiersze. W trakcie zamachu majowego 1926 r. opowiedział się za marszałkiem J. Piłsudskim, w latach późniejszych pilnie śledził zmiany polityczne w Europie, a w 1938 r. ogłosił gotowość przygotowania grupy partyzanckiej na wypadek konfliktu węgiersko-czeskiego. Odpierał zarzuty o antysemityzm w jego oddziałach, w 1920 r. We wrześniu 1939 r., gen. S. Bułak-Bałachowicz zorganizował oddział, który włączył się do obrony Warszawy przed wojskami niemieckimi. Wykazał on niezwykłą aktywność i przekształcił się w grupę ochotniczą o liczebności do 2 tys. osób. Krążyły po walczącej stolicy opowieści o szarzy konnych ochotników w Natolinie.

W początkach okupacji, Bałachowicz próbował stworzyć organizację konspiracyjną o nazwie Narodowa Armia Ochotnicza. Byli w niej Polacy, „biali” Rosjanie z poprzedniej jeszcze wojny, a niektórzy twierdzili, że i funkcjonariusze hitlerowscy zainteresowani przekształceniem tej struktury w ogniwo prowokacji. Ta wiadomość dziwi o tyle, że generał znany był ze swej antyniemieckiej postawy. Niestety, już 31 marca 1940, w „Biuletynie Informacyjnym” ukazała się notatka: *10 maja, na jednej z ulic Saskiej Kępy został zastrzelony przez goniących go gestapowców, gen. Bułak-Bałachowicz. Ciekawo to człowiek, pełen awanturniczej fantazji i przywiązania do Polski*. Powstały różne wersje wytłumaczenia tego zdarzenia. Na warszawskich Powązkach jest tylko symboliczny grób generała.

Rekolekcje Wielkopostne 2007

PARAFIA ŚW. GENOWEFY - PARYŻ XVI

(18, rue Claude Lorrain)

Program rekolekcji - od 18 do 21 marca.

Niedziela (18 marca): Msze św. z kazaniem rekolekcyjnym: 9³⁰, 11³⁰, 18⁰⁰.

Od poniedziałku 19 marca do środy 21 marca:

Msze św. z nauką rekolekcyjną o godz.: 18⁰⁰ i 20⁰⁰.

Rekolekcje prowadzi:

Ks. Kazimierz Kopacz

kapelan Domu PMK w Lourdes

LA PAGE DES FRANCOPHONES de Richard Zienkiewicz (rzienk@laposte.net)

TOUT UN FROMAGE !

La guerre de l'oscypek aura-t-elle lieu ?

J'ai déjà eu l'occasion de vous parler de ce fromage de brebis fumé, spécialité de Zakopane et de ses environs. C'est un symbole national pour la Pologne et notre pays, à juste raison, au moment de son adhésion à l'Union européenne, avait demandé sa protection au

niveau européen au titre des appellations contrôlées. Il a été reconnu que seule une région bien délimitée doit produire du fromage sous ce label, la région de Podhale, où il est fabriqué depuis le XV^e siècle. Il faut toutefois savoir qu'actuellement, sous ce nom, on peut produire des fromages à base de lait de brebis, de lait de vache ou d'un mélange brebis-vache. Pourtant, le seul qui devrait avoir droit à l'appellation et être labellisé, c'est celui au lait de brebis, pur ou majoritaire. On pourra toujours en produire avec du lait de vache, seul ou mélangé à un peu de brebis, mais les produits n'auront pas le droit au label d'origine et de qualité. C'est un peu comme le camembert ou le comté en France. On en produit hors des régions d'origine, Normandie ou Franche-Comté, et même hors de l'Hexagone - la Pologne produit bien des camemberts assez plâtreux, aucun règlement n'interdit de le faire, mais ils n'ont pas droit à la labellisation. En demandant sans tarder la protection pour son fromage, la Pologne voulait éviter la mésaventure de la feta que les Grecs ont eu du mal à faire reconnaître comme une appellation contrôlée, ce qui est chose faite maintenant et les pays qui s'étaient emparés de la production comme la France, le Danemark ou l'Allemagne, devront trouver un autre nom pour leurs fabrications à partir d'octobre 2007. Dans cette perspective, il y avait certainement aussi une crainte de la part des Polonais de voir ces pays abandonner la feta pour se jeter sur la production d'un oscypek local car c'est le même lait, celui de brebis, qui est à la base de ces deux fromages. Par exemple, les producteurs de roquefort, dont la production est limitée en quantité, auraient pu fabriquer de l'oscypek avec les surplus de lait. Le commerce a des droits qui ne sont pas toujours compatibles avec les droits des régions d'origine. C'est la raison pour laquelle le rôle de Bruxelles est important pour la protection des productions locales traditionnelles. Il faut dire que l'enjeu est important pour les producteurs con-

cernés car l'attribution d'un label, d'une appellation, est synonyme de qualité contrôlée, ce qui est une incitation à l'achat pour les clients à la recherche d'authenticité. Pour ces derniers, c'est l'assurance que le produit répond à des normes strictes, tandis que pour les premiers, c'est l'assurance de meilleurs revenus. En ce qui concerne l'oscypek, la procédure de certification avait suivi son cours et devait aboutir à la reconnaissance de l'appellation régionale au début du mois de février dernier. Pourtant, au dernier moment, la Slovaquie s'est opposée à cette reconnaissance en mettant son veto à une décision qui doit être prise à l'unanimité. La raison, c'est que ce pays produit lui aussi un fromage du même type sous le nom d'ostiepek se réclamant d'une tradition également ancienne, et en revendique l'originalité. Il est étonnant que ce veto arrive en bout de procédure alors que la Pologne et la Slovaquie s'étaient mises d'accord auparavant et que les choses semblaient claires, notamment sur les différences entre les deux produits quant à la composition - le fromage slovaque contient du lait de vache en plus grandes quantités - et aux processus de fabrication qui diffèrent selon que l'on se trouve sur l'un ou l'autre versant des Tatras. Rien n'interdit aux Slovaques de demander une appellation pour leur propre produit et d'en faire la promotion. Va-t-on assister à une brouille entre les deux pays voisins, comme il y avait eu une brouille entre la Slovaquie et la Hongrie à propos du tokaj ? Les Slovaques produisent également ce type de vin, mais la Commission européenne a finalement décidé qu'il s'agissait d'un vin hongrois. C'est tout le problème des productions locales ancestrales qui sont divisées par des frontières étatiques à l'origine de conflits d'intérêts. D'après la procédure, Varsovie et Bratislava ont maintenant six mois pour arriver à un accord. Heureusement qu'il y a l'Union européenne ! Elle permet aux deux pays de s'asseoir autour d'une



Ciąg dalszy ze str. 3

POLSKA PO RAPORCIE

„Zweryfikowany” UOP (Urząd Ochrony Państwa) przez lata opierał się materii III Rzeczypospolitej. „Starzy” izolowali „młodych”, chyba, że ci pochodzili z SB-ckich rodzin. Preferencje polityczne UOP były jednoznaczne. Można sobie wyobrazić jak to wyglądało w nigdy nie zweryfikowanych służbach WSI. WSI nie miało władzy realnej, ale było zdolne do ingerowania w każdej dziedzinie życia społecznego.

Interpretacja faktów z raportu bywa różna i zależy od przynależności politycznej. Opozycja ma prawo czuć się zagrożona, bo to jej politycy są obwiniani za niedostateczny nadzór nad służbami. Mówi się też, że to cios dla tajnych służb i rodzaj ekshibicjonizmu, który nam zaszkodzi. Ciekawe jak, skoro na „odcinku wschodnim” pracował jeden oficer WSI? Gorzej być nie mogło, w dodatku większość oficerów była po „dobrej”, starej szkole moskiewskiej.

Niektórzy mówią, że sam raport rozczarowuje. Wygląda jednak na to, że bardziej niebezpieczne będą aneksy. Opozycja neguje jego treści i stara się zdezawuować jego powagę. Politycy PiS są zadowoleni, że dokument się ukazał, ale być może nie zdają sobie do końca sprawy, że wojna, którą wywołali zjednoczyła ich wszystkich wrogów. Cofnęło to nas poniekąd do początku lat 90-tych i przypomina trochę czasy obalania rządu Jana Olszewskiego. Nawet aktorzy na scenie są dziś ci sami. Zmieniły się tylko trochę uwarunkowania. Jest inny prezydent, inny układ w parlamencie, a media są trochę bardziej zróżnicowane. Jarosław Kaczyński ma lepszą pozycję niż Jan Olszewski, ale zderzenie jest nieuniknione.

Bogdan Usowicz

→→ table pour discuter, négocier et arriver à se mettre d'accord, au lieu d'en venir aux armes pour défendre chacun son morceau de fromage. Et c'est encore une chance que, dans les Tatras, il n'y a pas autant de fromages que de jours dans l'année !

EN BREF

□ D'après l'édition française de Beijing Information, c'est le célèbre compositeur Krzysztof Penderecki qui aura la charge d'écrire la musique de la cérémonie d'ouverture des jeux olympiques de 2008 qui se dérouleront à Pékin.

□ Finalement, l'ancien Premier ministre Kazimierz Marcinkiewicz ne prendrait pas la tête de la banque PKO BP, mais se verrait offrir un poste de directeur à la Banque européenne pour la reconstruction et le développement (BERD) sise à Londres.





Własnym głosem z Polski

Karol Badziak

Coraz więcej szarych ludzi, coraz częściej zadaje sobie zwykłe pytanie: Co z tą Polską?

Okazuje się, że wcale nie jest łatwo na to proste pytanie odpowiedzieć, jeśli oczywiście nie jest się publicystą jakiejś polsko-języcznej gazety lub prowadzącym program telewizyjny pod tym samym tytułem: „Co z tą Polską?”

Ponieważ ja należę do tego gatunku dziennikarzy, co nie udają, że są mądrzejsi od odbiorców, więc nie potrafię także na to pytanie znaleźć dokładnej odpowiedzi, ale staram się, choć naprawdę nie wiem dlaczego Radek Sikorski przestał być ministrem obrony, a Ludwik Dorn ministrem spraw wewnętrznych i administracji? Domyślam się tylko, że słynna seksafera w Samoobronie, to przy tej policyjno-prokuratorskiej, jaka wkrótce być może zostanie odkryta, to było małe piwo.

Mogę rzecz jasna, tak jak czynią to moi koledzy po fachu, spekulować, ale ja nie jestem taki jak oni, żeby ze złości, iż nic nie wiem, być tak złośliwy, iżby przyrównywać obecnego premiera III i IV Rzeczpospolitej do Putina. Putina do Stalina, proszę bardzo, ale nic ponadto. Prawdę mówiąc nie wiem czy to porównanie, to obelga czy komplement, gdyż nie ma chyba w tej chwili na świecie drugiego identycznie zresocjalizowanego agenta tajnych służb w roli prezydenta państwa, który uważałby sam siebie za tak wielkiego demokratę jak Władimir P. Dowodem niechaj będą jego słowa wypowiedziane niedawno na konferencji w Monachium do prawie 200 tam obecnych, byłych prezydentów i premierów z różnych państw całego świata. Z wyjątkiem naszego prezydenta i premiera. I bardzo dobrze, bo gdyby doszło do rękoczynów, wiadomo, że Putin by wygrał, bo jest karateką. A jakby byli, to by usłyszeli od Putina na własne uszy: „Jak wszyscy dobrze wiemy, demokracja to przecież wada większości szanująca zdanie i interesy mniejszości. Nie powinniśmy ulegać więc złudzeniu, że upadek muru (berlińskiego - dop. K.B.) był tylko zrządzeniem historii, albowiem dokonał się dzięki nam, Rosjanom - w imię demokracji, wolności, szczerzej współpracy ze wszystkimi członkami europejskiej rodziny”.

I rzeczywiście bracia Kaczyńscy, przy tym wielkim i wspaniałomyślnym demokracie, to naprawdę mali (wzrostem - dop. K.B.) przywódcy środkowo-europejskiego państwa, którzy jak powołują w swym rządzie na stanowisko ministra jakiegoś swego przyjaciela, to w oczach opozycji lewicowej i prawicowej jest on fatalny, ale jak go zdymisjonują, wychodzi na jaw, że był genialny... niczym Dorn lub Sikorski, a popularny jak Marcinkiewicz. Nie zazdroszczę ani Lechowi, ani Jarosławowi rządzenia obecną Polską, nie jest

wcale łatwo; demokracja spadła na nasz kraj niczym grom z jasnego nieba i nie bardzo wiemy co z nią począć. Zresztą dwa wieki temu było podobnie, a jak się skończyło wszyscy dobrze wiemy. Dziś jedyna nadzieja w tarczy antyrakietowej. No cóż, musiało naprawdę upłynąć ponad 200 lat, abyśmy się zorientowali, że do uczciwego funkcjonowania demokratycznego państwa nie jest potrzebna, aż tak bardzo Najwyższa Izba Kontroli, ani Centralne Biuro Śledcze, ani WSI, ani UOP, lecz Centralne Biuro Antykorupcyjne. Nie wpadli nigdy na ten pomysł ani Wałęsa, ani Kwaśniewski, ani Buzek, ani Miller, dopiero miłośnicy prawdziwej demokracji oskarżani o charaktery tyranów, czyli Bliźniacy powołali symboliczne CBA i teraz wszyscy moi rodacy czekają niecierpliwie na korzystne efekty tego genialnego pomysłu. Specjaliści od tej tajemnej dziedziny wspierania jawnego życia w demokracji oceniają, że w ramach procedury korupcyjnego znikania z budżetu naszego państwa około 30 mld złotych rocznie.

Ja się rzecz jasna na tym nie znam (a na czym ja się znam?), ale jako obywatel jeżdżący swoim BMW (bierny, mierny,



ale wierny) po naszych polskich dziurawych drogach i szosach, widzę, że co roku są one tak nieudolnie remontowane, aby specjalne, prywatne firmy drogowe miały ciągle zajęcie i duże dochody z ich naprawiania. Trzeba faktycznie mieć wyjątkowo wysokie kwalifikacje i odpowiednie płatne znajomości wśród urzędników odpowiedzialnych za stan naszych dróg, żeby tak je reperować, aby nieustannie były dziurawe, a jazda po nich do tego stopnia niebezpieczna, iż przez cały rok powodująca śmiertelne wypadki. Już raz ostrzegałem moich Czytelników, aby wy-

bierając się latem samochodem do Polski jechali bardzo ostrożnie po dziurawych drogach i szosach i powtarzam nic się nie zmieniło. Uważajcie! Na szalonych kierowców również, gdyż nadal co roku na polskich drogach ginie 6-8 tys. osób a rannych zostaje 60-80 tysięcy.

W tym miejscu pragnę z bólem zauważyć, że w tym nowym polskim kapitalizmie moi rodacy dziwnie się wypaczają, jak np. sanitariusze pogotowia ratunkowego kooperujący z zakładami pogrzebowymi, albo policjanci drogowi sprzedający za te same pieniądze, czyli za 1000 zł, informacje właścicielom firm pomocy drogowej o lokalizacji wypadków na drogach. Jak wieść gminna niesie za informacje o czołowym zderzeniu dwóch samochodów biorą 2000 zł.

Zawsze wiedziałem, że moi kochani rodacy są niezwykle utalentowanym narodem, ale że są aż tak zdolni do korupcji, tego nie przewidziałem. I to od zwykłego obywatela po prezydenta, oczywiście mam na myśli b. prezydenta Łodzi, niejakiego Marka Cz., który prawdopodobnie przyjął łapówkę od firmy zagranicznej za ułatwienie inwestorom budowy hipermarketu w centrum tegoż dużego miasta. Jako podejrzany o korupcję, którego proces toczy się już piąty rok, oskarżony chodzi sobie po wolności, ponieważ poręczenie za niego złożył b. premier Tadeusz Mazowiecki, a także Marek Edelman.

Ale to nie wszystko, obecny prezydent Łodzi, Jerzy Kropiwnicki zatrudnił swego poprzednika Marka Cz. na stanowisko

wicedyrektora w muzeum Tradycji Niepodległościowych. Decyzja ta zbulwersowała mieszkańców, nie mówiąc, że wzburzyła bardzo podwładnych nowego dyrektora, który ma się właśnie zająć przetargami, na których świetnie zna się, o czym można się przekonać, czytając akt jego oskarżenia.

Zarty na bok, korupcja jest obecnie jedną z najgroźniejszych chorób toczących nasze państwo, a niestety nadużycia i chęć zysku są nadal dla wielu osób

metodą prowadzenia działalności publicznej. Wszystkiego się mogłem w życiu spodziewać, gdyż jako profesjonalny satyryk spotkałem się z wieloma absurdami, ale że człowiek podejrzany i oskarżony o wzięcie łapówki, prawie milionowej, zostanie w dniu 1 lutego 2007 roku wicedyrektorem Muzeum Tradycji Niepodległościowej - nie, tego sobie nigdy w życiu nie wyobrażałem. Wstyd i hańbę pan uczyli mieszkańcom Ziemi Obiecanej panie prezydencie Kropiwnicki, kierując kogoś takiego na stanowisko dyrektorskie.



Polska - Francja - świat

Anna Rzczycka

Czy wiesz, drogi czytelniku, że Bałtyk, według naukowców, jest już w swej jednej trzeciej morzem martwym?



fol. P. Ostkowski

Winnie temu są fosfor i azot, które od dziesięcioleci zanieczyszczają jego wody, zabijając w nich wszelkie życie. Bałtyk nie jest niestety odosobnionym przypadkiem: coraz więcej mówi się na świecie o rosnącym zanieczyszczeniu mórz i oceanów oraz o niebezpieczeństwie, jakie stanowi to w pierwszym rzędzie dla roślinności i zwierząt morskich, ale także dla człowieka. Nie tylko dlatego, że naruszona zostaje równowaga przyrody, w której człowiek żyje, ale także dlatego, że morze jest bez wątpienia przyszłością naszego gatunku. W oceanach bowiem, pełno jest rzadkich i cennych metali oraz organizmów, które mogą być dla nas ratunkiem. Molekuły pochodzące z bakterii, żyjących na dużych głębokościach, mogą na przykład w niedalekiej przyszłości zastąpić produkty chemiczne, używane dzisiaj w przemyśle i w produkcji żywności. Badania prowadzone nad bezkręgowcami morskimi i roślinami zrodziły realne nadzieje na nowe

rodzaje antybiotyków, leków antyzapalnych, a nawet leków anti-nowotworowych. Zdaniem naukowców, badania nad bogactwem i dobroczynnymi właściwościami mórz i oceanów, które właściwie dopiero się zaczęły, stwarzają ogromne perspektywy: Wielką szkodą będzie ich zaprzepaszczenie i najwyższy czas, by ludzie to zrozumieli. Tymczasem, rosnące zanieczyszczenie wód morskich nie oszczędza już nikogo. Eskimosi zaczynają cierpieć na choroby, będące konsekwencją spożycia zatrutego toksynami mięsa zwierząt morskich. W niektórych miejscowościach Grenlandii, mleko matek karmiących zawiera od 20 do 50 razy więcej ołowiu niż mleko matek amerykańskich lub europejskich. Na Hawajach, które kojarzą się nam z bezchmurnym, turkusowym niebem i białym piaskiem na niekończących się plażach, znaleźć można (pod tym piaskiem właśnie) tysiące odpadków, od pustych butelek po wodzie mineralnej i za-

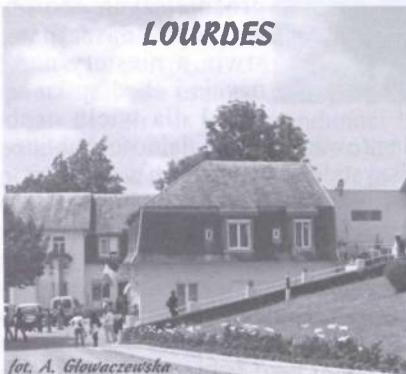
palniczek, po piłki golfowe i zabawki. Wszystkie te śmieci zostawili po sobie turyści albo przyniosło je morze, co oznacza, że wyrzucone zostały ze statków przez innych turystów. Proces sądowy właścicieli tankowca *Erika*, który w 1999 r. rozbił się u wybrzeży Bretanii, przypomniał nam niedawno o zniszczeniach, jakie życiu morskemu wyrządza ropa naftowa wydostająca się z rozbitych statków, lub spuszczana nielegalnie przez statki w dobrym stanie. Wbrew temu, co by się mogło wydawać, statki nie są jednak największymi brudasami. Aż dwie trzecie paliw płynnych trafia do oceanów via rzeki i deszcze. Źródłem zanieczyszczenia są fabryki i samochody. Z opadami deszczu do mórz i oceanów wpada cała masa pierwiastków ciężkich, takich jak ołów, a także oczywiście dwutlenek węgla. Duża odpowiedzialność spada także na rolnictwo - toksyny zawarte w nawozach sztucznych i w środkach owadobójczych dostają się do rzek i zanieczyszczają je. Plagą wybrzeży bretońskich są na przykład algi, które rozrosły się pod wpływem produktów chemicznych wprowadzonych za pośrednictwem nawozów do wody i które dosłownie zaduszają życie podmorskie i zanieczyszczają wybrzeża. Do oceanów wlewa się także cała masa brudnych wód - większość „biednych” krajów, np. Indie, Brazylia czy Chiny - nie posiada bowiem systemu oczyszczalni. A dzisiaj, aż 60 procent ludności ziemi żyje w pobliżu morza; w 2025 r., nad wielkimi wodami mieszkać będzie 75 procent wszystkich mieszkańców naszej planety. A ponieważ będą to ludzie zapewne bardzo biedni, dbałość o czystość wód morskich nie będzie ich głównym zmartwieniem. Problemem muszą się więc zająć politycy na szczeblu globalnym. Jeśli nic nie zostanie zrobione, równowaga zostanie złamana, a morza i oceany zamienią się stopniowo w ogromne pustynie.



ŚWIĘTA WIELKANOCNE W DOMACH POLSKIEJ MISJI KATOLICKIEJ WE FRANCJI

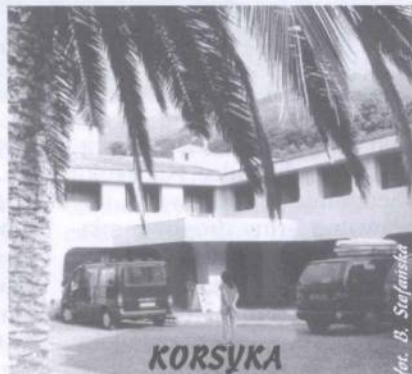
Zapraszamy do wspólnego przeżycia Triduum Paschalnego w La Ferté sous Jouarre, w Lourdes, a także na Korsyce. Jest to doskonała forma odpoczynku połączona z okazją do modlitwy i dobrego przeżycia tajemnic męki, śmierci i zmartwychwstania Pana Jezusa.

LOURDES



fol. A. Głowacka

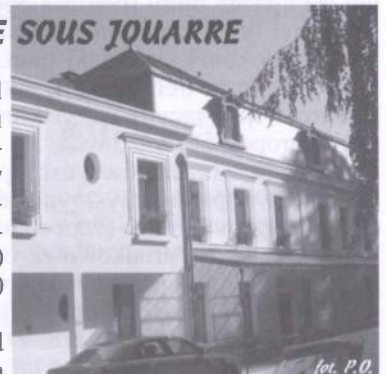
Pobył: dzień zwykły - 30 euro, dzień zwykły bez obiadu - 25 euro, dzień świąteczny - 35 euro; podróż we własnym zakresie. Informacje i zapisy: tel. 05 62 94 91 82.



KORSYKA

Pobył: dzień zwykły (pełne wyżywienie) - 49 euro; dzień świąteczny - 56 euro; podróż we własnym zakresie. Informacje i zapisy: tel. 04 95 33 28 29.

LA FERTE SOUS JOUARRE



fol. P.O.

Dłuższy pobyt: od kolacji w Wielki Czwartek - 5 kwietnia do obiadu w Poniedziałek Wielkanocny - 9 kwietnia. Koszt: 140 euro, dzieci do 10 lat - 50 %.

Krótki pobyt: od kolacji w Wielki Sobotę - 7 kwietnia do obiadu w Poniedziałek Wielkanocny - 9 kwietnia. Koszt: 105 euro (z dojazdem organizowanym przez PMK - jeśli będzie komplet pasażerów do minibusu: 120 euro), dzieci do 10 lat - 50 %. Informacje i zapisy: tel. 01 60 22 03 76.



* Kronika polonijna *

od 1992 roku redaguje Zbigniew A. Judycki

FRANCJA

□ W dniach 17-18 lutego br., w La Couture (dep. Pas-de-Calais) odbył się 27. Salon Książki i Wydawnictw Komiksowych, zorganizowany przez departamentalne i miejscowe władze lokalne oraz Stowarzyszenie Maison de la Polonia. Gośćmi honorowymi tegorocznego salonu byli autorzy polscy i polonijni. Z kraju przyjechała dr Marta Cywińska-Dziekońska, autorka utworów poetyckich publikowanych w języku francuskim oraz początkujący pisarz Michał Łoziński.



Edmund Oszezak, Agata Kalinowska, Marian Dziwniel



Grażyna i Zbigniew Kasprzak



Agata Judycka, Janusz Mielczarek

Środowisko pisarzy i poetów polonijnych reprezentowali m.in. Agata Bouvy-Kalinowska, Agata Judycka, Marian Dziwniel, Alain Szelaż, Patrice Dufosse-Rybka. W dziale publikacji komiksowych prezentował swoje książki jeden z najwybitniejszych europejskich rysowników, Zbigniew Kasprzak (publikujący pod pseudonimem KAS) z Brukseli. Dużym zainteresowaniem cieszyło się stoiszko Księgarni Polskiej „Lektura” z Lille, kierowanej przez Janusza Mielczarka.

WATYKAN

□ Prof. Władysław Bartoszewski i prof. Andrzej Stelmachowski uhonorowani zostali przez Ojca Świętego najwyższym wyróżnieniem, jakie może otrzymać osoba świecka - Orderem Papieskim św. Grzegorza Wielkiego. Natomiast wybitna polska aktorka - Maja Komorowska i prawnik - mec. Andrzej Rościszewski otrzymali Ordery św. Sylwestra, czwarte w hierarchii odznaczenie papieskie przyznawane za szczególne zasługi dla Kościoła.

USA

□ Frank Spula został ponownie wybrany prezesem Kongresu Polonii Amerykańskiej, na zjeździe Rady Dyrektorów w San Diego.

WIELKA BRYTANIA

□ Pół wieku liczy Polski Klub Motorowy w Wielkiej Brytanii założony przez śp. Mieczysława Białkiewicza. W latach 50. i 60. klub organizował co roku 5 rajdów, które cieszyły się uznaniem i popularnością wśród znanych angielskich rajdowców. Klub został członkiem Royal Automobile Club oraz Association of London Motor Clubs.

□ Złote Odznaki Honorowe Stowarzyszenia Techników Polskich w Wielkiej Brytanii przyznano działaczom społecznym w mieście Hel na Półwyspie Helskim, szczególnie zaangażowanym w ochronę dziedzictwa polskiej myśli technicznej II Rzeczypospolitej, w zakresie budownictwa obronnego, a także materialnych pamiątek bohaterskiej obrony Helu we wrześniu 1939 r. [DP].

AUSTRIA

□ W br. mija 25. rocznica śmierci wybitnego działacza niepodległościowego i polonijnego, Kazimierza Feliksa Knapa, wieloletniego prezesa Związku Polaków w Austrii w Bischofshofen, który m.in. był współorganizatorem i sekretarzem generalnym Centralnego Związku Uchodźców i Naturalizowanych Obywateli Austrii 1950-82; redaktorem Biuletynu Związku Polaków w Austrii „Polonia” 1949-82 oraz pisma „Frender Heimat” (Salzburg). Propagator polonijnych wydawnictw emigracyjnych. Organizator kursów języka polskiego oraz działalności kulturalnej i sportowej dla dzieci i młodzieży polonijnej. Opiekun miejsc pamięci narodowej (szczególnie cmentarza w Ebensee, gdzie spoczywa kilka tysięcy Polaków zamordowanych przez hitlerowców), oraz uchodźców politycznych z Polski i państw bloku wschodniego. Wielokrotnie, w wystąpieniach publicznych domagał się wyjaśnienia zbrodni katyńskiej i innych zbrodni dokonanych na narodzie polskim na terenie Związku Sowieckiego.

POLSKA

□ Pod koniec ubiegłego roku, w Senacie RP zorganizowano konferencję na temat mi-

gracji zarobkowej z polski do krajów Unii Europejskiej. Przewodniczący konferencji, marszałek Senatu Bogdan Borusewicz, otwierając obrady podkreślił, iż *Senat jako patron wychodźstwa polskiego i Polaków za granicą nie może pozostać obojętny na zjawisko grupowej emigracji Polaków do krajów Unii Europejskiej. Tym bardziej, że Polacy stanowią najliczniejszą grupę migracyjną wśród nowych krajów.*

□ W Senacie RP prezentowana była wystawa pt. „Stosunki polsko-rumuńskie w latach 1921-1939”.

AZERBEJDŻAN

□ Według spisu ludności z 1989 r., w Azerbejdżanie mieszkało ponad 9 tysięcy osób polskiego pochodzenia. W listopadzie ub.r. odbyła się w Baku uroczystość otwarcia Centrum Kultury i Języka Polskiego na Uniwersytecie Słowiańskim, gdzie można też studiować polonistykę. Centrum pomyślane jest jako połączenie pracowni językowej oraz klubu polskiego, w którym znajdują się polskie gazety i wyświetlane będą polskie filmy [FP].

UKRAINA

□ W północnej części Lwowa, na dwóch zdegradowanych i w znacznym stopniu zniszczonych cmentarzach, znajdują się mogiły polskich żołnierzy z 1939 r. Odszukali je dwaj uczestnicy delegacji, która z Lublina pojechała na obchody 750-lecia Lwowa.

KANADA

□ Nowym prezesem Kongresu Polonii Kanadyjskiej został wybrany Władysław Lizoń. Według Głównego Biura Statystycznego Kanady, Kongres Polonii Kanadyjskiej zrzesza ok. 820 tys. osób.

□ Od naszych rodaków mieszkających w Kanadzie, szkoła ze Smęgorzowa pod Tarnowem otrzymała 100 tys. dolarów. Dar ten przeznaczony został na budowę sali gimnastycznej. Poprzednio Polacy z Kanady pomogli wyremontować szkołę po klęsce powodziowej oraz kupili sprzęt komputerowy dla tej placówki.

□ Stowarzyszenie Polskich Kombatantów w Kanadzie obchodzi jubileusz 60-lecia swojego istnienia. W obchodach jubileuszowych uczestniczył min. Janusz Krupski, szef Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych w Warszawie.

ROSJA

□ 60 lat temu, w Borowiczach, między Moskwą a Petersburgiem, powstał największy w ówczesnym Związku Sowieckim obóz internowanych żołnierzy Armii Krajowej.

LITWA

□ Obecnie na Litwie działają 123 polskie szkoły ogólnokształcące z 18 tys. uczniów. Od pięciu lat działa również na Litwie Forum Szkół Polskich.



Ex libris

Ewa Żeberkiewicz

Marian Dziwniel... w drodze do Wolności

Tym cenniejsze są opowieści o historii najnowszej naszego kraju, im więcej ich autor ma do przekazania z własnych obserwacji, a przede wszystkim z doświadczenia.

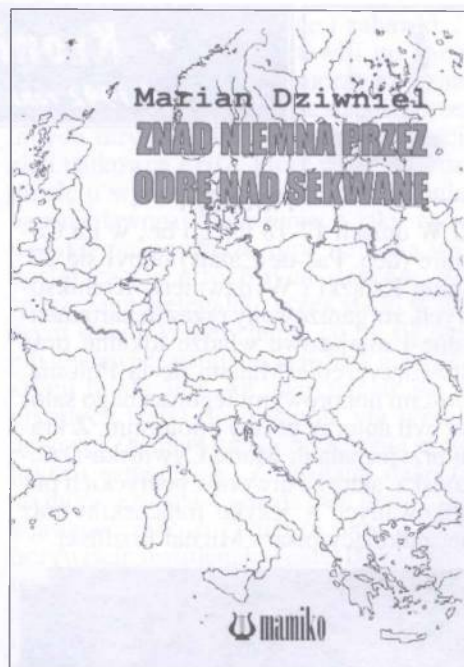
Marian Dziwniel opisał w książce „Znad Niemna przez Odrę nad Sekwanę” własne losy, których koleje splotły się z olbrzymią machiną historii przetaczającą się od Kresów, gdzie się autor urodził, przez Polskę czasów Solidarności, na emigracji we Francji kończąc.

Dziwniel przyszedł na świat w 1946 r., w Starej Dębowej (Białoruś), jako obywatel Związku Radzieckiego narodowości polskiej, w domu zamożnych gospodarzy. Akcja kolektywizowania i ateizacji wioski odcisnęła piętno na małym chłopcu, który po pierwsze, dowiedział się od towarzyszy komunistów, że Bóg nie istnieje (rodzina Dziwniela była katolicka), po drugie, że jest synem kułaka, a po trzecie, że Stalin jest nadczłowiekiem i geniuszem w każdej dziedzinie życia, a co za tym idzie ideałem jest i partia komunistyczna. W r. 1958, pozbawieni majątku Dziwnielowie przybyli do Polski, a konkretnie do Świdnicy. Tam właśnie Marian Dziwniel, już jako pracownik Świdnickiej Fabryki

Urządzeń Przemysłowych był jednym z założycieli i czynnym działaczem NSZZ „Solidarność”. W związku z tym nie ominęły autora prześladowania za przynależność do związków zawodowych, próby zmuszenia go przez SB do podpisania tzw. lojalki, wreszcie internowanie. Z jednej strony zatem Dziwniel pisze o wierze w słuszną sprawę, o walce o odkłamanie historii i powrocie do normalności, z drugiej zaś strony o strachu o własną rodzinę, o siebie, o to jaką przyszłość on sam szykuje własnym dzieciom w związku ze swoją działalnością.

W r. 1982, Dziwniel wraz z rodziną, jak i wielu rodaków opuścił kraj i z prawem do jednokrotnego przekroczenia granicy wyemigrował do Francji. W 1989 r. odwiedził swój kraj po raz pierwszy i jest z niego dumny... mimo wszystko.

Tak pokrótce wyglądają losy Mariana Dziwniela; po interesujące szczegóły należy sięgnąć do książki, a warto. Nie jest moim celem streszczanie utworu, chcia-



łabym raczej wskazać na podziwu godną, ogromną charyzmę autora, na jego upór w walce o to w co wierzył, o idee. Przez całe życie Dziwniel musiał bowiem zmagać się z przeciwnościami losu, a to z sowietyzacją kraju lat dzieciennych, to ze zwyrodniałym systemem swojej Ojczyzny, to znowu z dostosowaniem się do zupełnie odmiennych zasad życia na emigracji. Udało się. Dziwniel to czło- →→

Dzień Myśli Braterskiej

Kilka dni temu, 22 lutego, minął Dzień Myśli Braterskiej - czas, w którym cała rodzina harcerska i skautowa na całym świecie, od zuchów po grono instruktorskie, przekazuje sobie życzenia dziękując za ten wielki dar, jakim jest myśl wzmocniona Duchem Świętym. Myślą ogarniamy wszystko, co przeżyliśmy i wszystko, co się jeszcze może zdarzyć.

Dzień Myśli Braterskiej to harcerskie świętowanie, to czas szczególnej wspólnoty. To czas nadziei, miłowania i służenia bliźnim. Myślą możemy spotkać się z Ojcem Świętym Janem Pawłem II, który nam wskazywał jak żyć, aby czynić dobro. To On nam uświadomił, że skarbnicą myśli jest pamięć. W swojej książce „Pamięć i tożsamość”, Jan Paweł II wskazuje nam kierunek, mówi nam, co jest tak naprawdę ważne. Na pamięć Narodu składają się okruchy życia każdego człowieka. Ta pamięć pomaga nam w określeniu własnej tożsamości - kim i jacy jesteśmy, a tożsamość nadaje kształt naszemu życiu.

Ukochani moi harcerze, dziś wspominamy także naszego umiłowanego patrona, błogosławionego Stefana Wincentego Frelichowskiego (fot.). Jego słowo - „Chcę” ma do dziś ogromną moc. Ono przypomina nam, że w życiu „Chcieć to Móc!”. Możemy żyć jak Dzieci Boże zgodnie z przyrzeczeniem harcerskim. Wiara pomaga nam zdziałać cuda w sprawach codziennych, osobistych, w naszej harcerskiej służbie. Teraz, jak nigdy, musimy szczególnie dbać o dobre imię naszej Ojczyzny i tu w kraju i wszędzie w

Harcercz, kapitan, męczennik



świecie. Przecież wszyscy jesteśmy Polakami, bez względu na to gdzie przyszło nam żyć.

Przywołujemy w pamięci wszystkich, którzy odeszli, naszych bliskich z rodziny, z harcerskich szeregów, przyjaciół;



Krzyż harcerski wydobyty w Katyniu

wspominamy ich w tajemnicy Świętych Obcowania, w tajemnicy życia i śmierci. Mój Boże, jeszcze tak nie dawno byli wśród nas, a teraz są już w ramionach Boga.

W Dniu Myśli Braterskiej spotykam się z Wami wszystkimi razem, w sercu i modlitwie. A w to nasze świętowanie potęgi myśli, wszystkim Wam moi Najdrożsi, Naczelnictwo, Grono Instruktorskie, Harcerki, Harcerze, Zuchy i Przyjaciele, z serca błogosławię i najgoręcej oddaję Patronowi naszemu, druhowi Stefanowi Wincentemu Frelichowskiemu. „Czuwaj!”

ks. prał. Zdzisław J. Peszkowski
Naczelny Kapelan ZHP
poza granicami Kraju

→ wiek spełniony, przede wszystkim dlatego, że w swoim uporze i determinacji w walce o słuszną sprawę był przede wszystkim człowiekiem prawym i co ważne „zachował twarz”, co w dobie „ekshumacji” przeszłości naszego kraju, gdzie tyłu dawnych bohaterów z dnia na dzień tę twarz traci, nie jest rzeczą łatwą. Czyżby Dziwniel przestrzegał przed karykaturalizacją lustracji odbywającej się w naszym kraju?

„Znad Niemna przez Odrę nad Sekwanę” można potraktować jako głos w dyskusji o dzisiejszym stanie naszego kraju. Sam Dziwniel, z perspektywy własnego doświadczenia ma prawo pytać: - Co robicie z naszą wolnością? Gdzie podziła się zasada solidarności, o którą walczyliśmy? Dlaczego partyjne rozgrywki determinują losy naszego kraju? Mam tylko nadzieję, że nie na próżno będziemy szukać na te pytania odpowiedzi.

Zakończę, za autorem, apelem: - „Nauczmy się przebaczać!... Ale przebaczać nie znaczy zapominać!...”.

Książkę można nabyć u autora (w cenie 10 euro (książka+przesyłka) pisząc na adres: Marian Dziwniel - 3, rue Médéric Charot, 77120 Coulommiers lub zamawiając ją w Redakcji GK.



Głos wokół sportu

Bogdan Usowicz

☉ Niemcy są znowu zbyt mocnym rywalem dla Polaków w finale mistrzostw świata. Tym razem w hokeju na trawie. W halowych MŚ Polska przegrała w finale 1:4 i musi się zadowolić tytułem wicemistrza.

☉ Mecze towarzyskie polskich zespołów: Wisła Kraków - Dynamo Mińsk 3:0, Legia - AC Horsens (Dania) 1:0, Zagłębie Lubin - Metalist Charków 3:2, Arka Gdynia - FK Ventpils (Łotwa) 4:2, Górnik Zabrze - Pusan (Korea) 0:1, Polonia Warszawa - FK Charków 0:0, GKS Bełchatów - FK Most (Czechy) 2:2, ŁKS - Mazowsze Grójec 6:0, Śląsk - Skopje 1:0, Craovia - Mlada Boleslav (Czechy) 0:0.

☉ Polacy za granicą. Matusiak musi poczeekać na debiut. Trener Palermo nie wystawił go do składu na mecz z Chievo (1:1). W zespole z Werony wystąpił Kosowski. Rasiak w 5 meczach FC Southampton nie strzelił bramki i trener posadził go na ławce. W meczu z Barnsley wszedł na boisko w 88 min. przy stanie 4:2 i usiłował strzelać „karnego”. Piłkarze zespołu zostawili „11” dla Surmana, który wcześniej zdobył 2 gole i odpychał Rasiaka od pola karnego. Southampton wygrał 5:2. Rasiak nadal nie powiększył swojego strzeleckiego konta. W 1/8 Pucharu Anglii, w bramce Manchesteru United stanął Kuszczak. Jego interwencje były niepewne i otrzymał słabe noty. Manchester tylko zremisował z Reading 1:1 i mecz trzeba będzie powtórzyć.

KRZYŻÓWKA O SZTUCE - proponuje Marian Dziwniel -



Poziomo: **A-1.** Vegetarianin. **A-10.** Okres w historii kultury europejskiej (XIV - XVI w.). **C-1.** Rozgałęzione wyrostki na głowie samców z rodziny jeleniowatych. **C-10.** Państwo ze stolicą w Ammanie. **D-6.** Antonim słowa niewygodna. **E-1.** Gruby papier pakowy. **E-11.** Wczoraj, dzisiaj, jutro, pojutrze, itd. **F-6.** Kpina w wypowiedzi. **G-1.** Sąsiaduje z USA. **G-12.** Państwo nad j. Niasa ze stolicą w Lilongwe. **H-7.** Drzewo (lub krzew) z rodziny przewiertniowatych (również kobiece imię). **I-2.** Mała Edyta. **I-12.** Linka z ciężarkiem do rzucania na statek w celu podania liny. **J-7.** Piotr... (1536 -1612), pisarz i kaznodzieja, jezuita, pierwszy rektor Akademii Wileńskiej. **K-1.** Dawniej, krawcowa. **L-8.** Struś amerykański. **Ł-1.** Dziewczęca zabawka. **Ł-12.** Niezmywalny rysunek na skórze.

Pionowo: **1-E.** Materiał opałowy. **1-J.** Bogini z mitologii greckiej, żona Ozyrysa (Izyda). **2-A.** Elektroda dodatnia. **3-G.** Wysyła list. **4-A.** Błona pokrywająca kości. **5-G.** Subwencja, subsydium. **6-A.** Dawniej, punkt skupu mleka. **7-H.** Chroni głowę motocyklisty. **8-A.** Krótkie, zabawne opowiadanie. **8-J.** ...Galilejska miejsce pierwszego cudu dokonanego przez Jezusa. **10-A.** Zawody sportowe lub impreza turystyczna. **10-F.** Cudzoziemiec osiedlający się w innym kraju. **11-C.** Młodzieżowy ruch w Kościele katolickim (jak źródło wody na pustyni). **12-G.** W średniowieczu: członek bractwa bojowników muzułmańskich (jak padlinożerny ptak z rodziny bocianów). **13-A.** Cykoria. **14-G.** Zdobywca pierwszego miejsca. **15-A.** Chorobliwa utrata pamięci. **16-I.** Szajka oszustów, koteria, sitwa. **17-A.** Mały zbiornik wodny.

Litery z ponumerowanych od 1 do 23 pól utworzą rozwiązanie. Życzymy powodzenia!

Maciej Żurawski ma kontuzję łydki i nie zagra w meczu Celtic-Inter. Mówi się o opuszczeniu Szkocji przez polskiego piłkarza latem. Żurawskim zainteresowani są Chicago Fire, bo mógłby przyciągnąć na stadion liczną miejscową Polonię. Marcin Chmiest zadebiutował w lidze portugalskiej. Jego Braga przegrała 0:1 z Uniao Leiria, w której od 72 min. grał Bartosz Ślusarski i strzelił nawet gola pogrążającego klub Chmiesta. Bramkę zdobył także Artur Wichniarek w Bundeslidze. Jego Arminia przegrała jednak 1:3 z VfL Bochum. Na wagę remisu 1:1, w meczu Boavista Porto - Vitoria Setubal, gola zdobył Grzelak. Jego partnerem w Boavista był na boisku Kaźmierczak. Sebastian Mila znowu gra. Polak zagrał 61 min. w meczu Valerenga - Rosenborg 1:0. Był to debiut Mili w Norwegii i zyskał on pochlebne oceny za aktywność. Kowalczyk stracił miejsce w bramce Spartaka Moskwa ale na prośbę kibiców pozostał w klubie i zamierza walczyć o powrót do gry w podstawowym składzie.

☉ Eliminacyjny mecz ME w piłce nożnej. Polska-Azerbejdżan nie odbędzie się jak planowano w Krakowie. Mecz został przeniesiony do Warszawy. Animożje piłkarskie pomiędzy miastami na pewno wzrosną.

☉ W hokejowej lidze trwają pojedynki play-off. W meczu o utrzymanie się w lidze, KTH Krynica prze-

grał 4:5 z KH Sanok. Stan rywalizacji 1:0 dla Sanoka. Nie wiadomo jeszcze kto dołączy do trójki wylonionych już półfinalistów: Cracovii, Podhala i GKS Tychy. TKH Toruń wygrał ze Stoczniovcem Gdańsk 4:2 i stan rywalizacji wynosi 2:2. Decydujący o awansie mecz zostanie rozegrany już po zamknięciu tego numeru.

☉ 20 gol Czerkawskiego w hokejowej lidze Szwajcarii. Klub Polaka Raperswil przegrał jednak z liderem FC Davos 3:7.

☉ Adam Małysz zdobył 17 już tytuł indywidualnego mistrza Polski. Zawody MP odbyły się w Szczyrku. Wszyscy jednak czekają na występ Małysza na MŚ w Sapporo.

☉ Marta Domachowska znowu spadła w rankingu WTA. Nasza tenisistka zleciała z pozycji 101 na 117 miejsce.

☉ Kapitan Roman Paszke zrezygnował z bicia rekordu w samotnym rejsie dookoła świata. Rejs, ze względu na pogodę zostanie przełożony na jesień.

☉ W Rajdzie Norwegii triumfowały auta Ford Focus. Rajd wygrał Fin, Miko Hirvonen, przed rodakiem Groenholmem i Norwegiem Solbergiem (wszyscy na Fordach). Francuz Loeb na Citroenie zajął dopiero 14 miejsce.



Polacy we Francji

Franciszek L. Ćwik

Polonijne spotkanie

Już od kilku lat, stowarzyszenie Racinnes, działające przy polskiej parafii w Mondeville, organizuje na początku Nowego Roku spotkanie tutejszej Polonii.



Tym razem odbyło się ono w niedzielę, 11 lutego, w sali w pobliskim Cagny. Po Mszy świętej, około stu Polonusów i ich francuskich przyjaciół przybyło tam, by razem spędzić niedzielne popołudnie. Przywitał ich prezes stowarzyszenia Ra-

cinnes, Wacław Pietuszyński, podkreślając ważność tego typu spotkań, które pozwalają lepiej poznać się, pobawić i w konsekwencji integrować tutejszą, polską wspólnotę.

Oprawę muzyczną spotkania, z dużym ta-

lentem przygotował Marek Deptuch, grając i śpiewając do tańca (wszak trwał wówczas jeszcze karnawał); jak sam zaznaczył: - *tylko polskie melodie i piosenki*. Gości częstowano czerwonym barszczem z uszkami i tradycyjnym polskim bigosem. Był to naprawdę udany wieczór. Słowa podziękowań należą się członkom Racinnes, którzy przygotowali świetną kuchnię i zapewnili wyśmienitą atmosferę.

Duszpasterz tutejszej Polonii, ks. Jerzy Gubernat stwierdził, że tego typu spotkania są czymś co przypomina dawne agapy pierwszych chrześcijan, którzy po modlitwach zbierali się, dzieląc wspólnym posiłkiem. Jest to też, jego zdaniem, dobra okazja do tego by przybliżyć polską kuchnię, tradycję i kulturę uczestniczącym w nich Francuzom i być może do odkrycia przez niektórych wiary w Chrystusa.

Jednym z francuskich gości naszego wieczoru był mer Cagny, Jan-Claude Marie, który powiedział, że mimo polskich korzeni, nigdy Polską, jej historią i kulturą się nie interesował, ale bardzo miło przyjął zaproszenie na tego typu spotkanie, złożone mu dwa lata temu i od tego czasu jest tu stałym gościem. Uważa on, że uda się rozszerzyć współpracę merostwa Cagny ze stowarzyszeniem Racinnes - ... *co wyszłoby na dobre obydwu stronom*.



O czym piszą inni

Prasoznawca

„Być Polakiem, być Europejczykiem” - to tytuł debaty z udziałem Władysława Bartoszewskiego, który właśnie obchodzi 85-lecie urodzin; z tej okazji otrzymał



zyczenia od Benedykta XVI, Wiesława Chrzanowskiego (byłego Marszałka Senatu III RP, więźnia politycznego w czasach stalinowskich) oraz abp Józefa Życińskiego. Oto fragmenty wypowiedzi („Tygodnik Powszechny” - 25 lutego):

Prof. Bartoszewski: - *Nie widzę sprzeczności między Polakiem i Europejczykiem. Sądząc z różnych badań opinii, na szczęście - bo odpowiada to myśleniu naszego zmarłego Papieża - w Polsce dojrzeła poczucie sensu bycia w Unii, we wspólno-*

cie... Czy więc do Europy się zbliżamy, czy oddalamy? Mimo zysków materialnych, nasz udział w Unii nie jest odpowiedni w sensie teoretycznym, a już na pewno w ideowym. Europejska rodzina, na razie naszej roli nie dostrzega, albo dostrzega niewystarczająco. I zamiast się na to obrażać, trzeba się zastanowić, dlaczego tak jest. Czy to tylko wina ślepych, którzy nie dostrzegają naszych zalet, czy może tego, co bywało przez wielkich pisarzy politycznych uważane za przejaw naszej małości?...

Do procesów politycznych trzeba podchodzić z rozwagą i z umiarkowanym optymizmem, dlatego że dwadzieścia lat temu nawet najlepsi politolodzy europejscy, w najśmielszych myślach nie byli w stanie wyobrazić sobie dzisiejszego kształtu Europy... Dziś młodzi ludzie nie pamiętają, co to kolejka po papier toaletowy, pralkę, telewizor, kiełbasę, po kości na rosół czy po bieliznę dla dzieci. Z wielką lekkomyślnością odnosimy się nieraz do tego, co osiągnięto w trudnym okresie cierpień i wyrzeczeń, często też błędów: bo nieomylnie nie jest nikt, a my przerabialiśmy rzecz nową. Nikt z nas przed wojną, w gimnazjum, w czasach młodości Wiesława Chrzanowskiego i mojej, czy Karola Wojtyły, nie był uczony jak się zachować przy bombardowaniu ani w obozie koncentracyjnym. A jednak trzeba było to przeżyć. Każde pokolenie ma swoje testy. Nikt nie nauczył nas, jak się wychodzi z autorytarnego systemu komunistycznego. Trzeba brać pod uwagę kontekst historyczny: wszystko co narody przeszły, nie tylko Po-

*lacy, lecz ponad sto milionów ludzi w Europie Środkowo-Wschodniej, nie licząc Rosjan, Ukraińców i Białorusinów. To, w tym momencie poważna część Unii Europejskiej. Narody te mają swoje uczulenia, uprzedzenia. I np., naszym niemieckim przyjaciółom trzeba stale powtarzać, że nasze uczulenia nie są bezzasadne i że nie chcieliśmy ich, lecz jesteśmy ich ofiarami. W. Chrzanowski: - *My, Polacy, powinniśmy pamiętać, że mamy swoje doświadczenia kryjące się pod podobną nazwą, co dzisiaj Unia Europejska - swoją unijną tożsamość, która wiązała się z unią polskoliteńską, a w której przez wieki, poza parlamentem i królem, wszystkie urzędy były odrębne. I jest to pewien wzór, którego nie można sprowadzać jedynie, do barw ochronnych polskiej ekspansyjności. Można powiedzieć, że w istocie drogo nas to historycznie kosztowało. Odwoływanie się do tego doświadczenie może pogłębić patrzanie na zachodzące dziś procesy. Nie chodzi o niebezpieczeństwo zatracenia tożsamości; bo jedną kwestią są podstawowe, wspólne wartości, które muszą istnieć, żeby wspólnota tego rodzaju była trwała - podkreślał to Jan Paweł II w przemówieniu w Sejmie. Ale z drugiej strony musi istnieć bogactwo składające się na jedność. Wypracowanie tego modelu to chyba, m.in., nasze polskie zadanie.**

Abp Życiński: - *Od standardów europejskich odbiegamy znacznie, bo w Europie rozwinął się humanizm, który przypomina, że każdy człowiek winien być wartością centralną. U nas, przed elementarnym szacunkiem dla człowieka stoi* →→



Polacy we Francji

**„Szczęście człowieka jest tym większe, im bardziej potrzebny jest innym...”
1-rocznica śmierci Ks. Andrzeja Kurka**

Czym jest szczęście? Przy każdej okazji obok zdrowia życzymy sobie szczęścia. To ono niewątpliwie dodaje „skrzydeł” do przezwycięzania problemów, lepszego wypełniania swych obowiązków. Człowiek szczęśliwy nie zamyka się ze swym szczęściem; inaczej przestałby być szczęśliwy.

Szczęściem się dzielimy. Jeżeli zastanowimy się co daje pełnię szczęścia to odkryjemy, że na przekór konsumpcyjnemu światu, to nie bogactwo i chęć posiadania lecz stan ducha i sumienia. To czynienie dobra daje człowiekowi satysfakcję, zadowolenie, czyni go szczęśliwym. Dla ludzi wierzących ma ono wymiar szczególny, gdyż łączy się z dążeniem do świętości.

1 lutego 2007 upłynął rok od śmierci księdza Andrzeja Kurka. Myślą przewodnią jego kapłaństwa były słowa: - „szczęście człowieka jest tym większe, im bardziej jest innym potrzebny”. Kiedy zaś z perspektywy czasu patrzymy na jego życie widzimy, że był człowiekiem szczęśliwym. Czuł się innym potrzebny. Całym jego szczęściem była służba Chrystusowi w drugim człowieku. Służba bez granic, służba do końca, świadectwo życia i całkowitego zawierzenia Bogu. Urszula Kozioł w wierszu „Jesteś blisko” pisze: - „tak się właśnie do obrazu wgląda cofając kroki...”. Rzeczywiście obraz widzimy pełniej, gdy oglądamy go z oddali. Miniony rok był dla nas wszystkich refleksją, takim cofnięciem się kroków, by spojrzeć na obraz życia i pracy księdza Andrzeja. I widzimy wyraźnie, że dokonał tak wiele, bo był szczęśliwy! Co nie znaczy, że nie cierpiał. On, cierpiąc i pokonując wiele trudności był szczęśliwy. Realizował swoje powołanie do świętości w służbie Bogu i ludziom.

→ polityczna taktyka... Zakończę wspomnieniem: - W czasie II wojny światowej, na terenie diecezji lubelskiej, młody ksiądz, doktor Stefan Wyszyński najczęściej korzystał z gościnności Zamoyskich na Kozłowiec. Ale, po którymś zjeździe arystokratów nie wytrzymał i uciekł do niewidomych dzieci w Laskach. Kiedy go o to pytano, mówił: - „Zamoyscy są kochani, szlachetni, ale jak przyjdzie reszta towarzystwa i zacznie się rozmowa o tym, kto z kim się ożenił, jaką miał karety, jaki herb i jakie mógłby mieć jeszcze herby, to ogarnia mnie przerażenie. Ci ludzie żyją ciągle złudzeniem, że wrócą karety, a nie wiedzą, że po wojnie przyjdzie zupełnie inny świat”. Nasze pokolenie przeżywa już, conajmniej drugą edycję zupełnie nowego świata.



4 lutego, w Kaplicy Polskiej w Hayange odbyła się uroczysta Msza święta pod przewodnictwem ks. proboszcza Leszka Soprycha, z udziałem ks. dziekana Wiesława Tomkiewicza oraz ks. Marka Kozłowskiego. Udział wzięły organizacje, chór, dzieci, młodzież i bardzo licznie zgromadzeni wierni, były też poczty sztandarowe.

film z życia ks. Andrzeja, poświęcony szczególnie jego pracy misyjnej. Czuliśmy i czujemy, że jest on dalej wśród nas. Jego duch i jego pragnienie, by „łączyć do bólu” jest wciąż aktualne. On dalej nas jednoczy. Swoim życiem, zapałem pokazał nam gdzie jest źródło prawdziwego szczęścia. Nie chcemy go zawieźć. Dzielił się swym szczęściem na ziemi. Bóg obdarzył go



W kazaniu, ks. L. Soprych zwrócił uwagę, że to miłość i wiara przyprowadziły nas tak licznie dzisiaj do świątyni. I każdy ma za co dziękować ks. Andrzejowi. Nie bójmy się za jego przykładem pójść za Jezusem, nawet przez krzyż, pójść drogą do nieba, do szczęścia. Ta rocznica przejścia ks. Andrzeja z życia do życia była dla nas, parafian, jeszcze jedną okazją do spotkania się naszej wspólnoty. Bezpośrednio po Mszy św. udaliśmy się wszyscy do Domu Polskiego w Algrange, by przy kawie, lampce wina i wyśmienitych domowych wypiekach obejrzeć

szczęściem wiecznym. A dla nas Ks. Andrzej ciągle żyje! Dalej go kochamy, modlimy się za niego. Modlimy się do niego...

Wdzięczni parafianie

Ps. Rodzina ks. Andrzeja Kurka serdecznie dziękuje za wszelkie dowody pamięci i modlitwy w jego intencji. Za tak licznie zamawiane Msze święte, oraz obchody rocznicy jego śmierci w kraju i za granicą. Bóg zapłać!

Listy do Marii Teresy

Szanowna Pani,

Mnie i kilka innych osób z mojego polsko-paryskiego otoczenia niepokoi prozelityzm islamu. Znam już dwa zdumiewające przypadki. Dwóch młodych Polaków z Francji przeszło na mahometanizm. „Nawrócili” ich koledzy ze studiów - młodzi Arabowie. Jednego z tych 20-letnich rodaków, islam wyciągnął z narkomanii i alkoholizmu. Obaj teraz energicznie propagują mahometanizm wśród innych młodych. Mówią, że islam daje receptę na życie w ufności i szczęściu. Dziwne. Co to znaczy? Przypadkowo, w pociągu spotkałem młodego imama. Też mnie nawracał. Mówił, że islam, to religia dająca pełne szczęście swoim wyznawcom. Jedyna religia, za którą tysiące ludzi gotowych jest umrzeć! Religia w pełnym rozkwicie, zwycięska. Wierni jej, często mają po kilkanaście dzieci. Imam radził mi: trzy razy powiedz Allah (może źle zapamiętałem) a będziesz w obozie zwycięzców, przyszłych panów świata! Co za bezczelność! Uderzyła mnie też jego ponura nienawiść do Izraela. Wygłaszał przekonanie, że Izrael w ciągu 20 lat przestanie istnieć. Dodam, że pod Paryżem, a nawet na obrzeżach 17-dzielnicy miasta roi się od młodych, pewnych siebie muzułmanów. Byłem ostatnio w Rotterdamie, tam to samo. Co my, katolicy, mamy robić, by ten prozelityzm przyhamować? Pytałem pewnego katolickiego intelektualistę. Odpowiedział mi, być może mądrze, ale nie umiem z tej odpowiedzi wyciągnąć praktycznych wniosków. Powiedział: bądź autentycznym katolikiem, dbaj o to, by inni też na serio brali nauki Chrystusa, a wszystko będzie dobrze. Zwracam się do Pani, bo Pani nie teoretyzuje, lecz daje praktyczne rady. Proszę o wskazówki. Dodam, że znany profesor z Polski, stale siedzący przy internecie, twierdzi, że program Alkaidy jest prosty. Chcą świat zachodni i Izrael zniszczyć terrorem. Chcą zniszczyć nasze wielkie miasta. Mówi, że przed rokiem 1939 nikt nie brał na serio Mein Kampf, teraz nikt nie bierze na serio pogroźek Alkaidy. Słyszę jednak, że już dziś, ludzie dobrze zorientowani i bardzo bogaci budują sobie bezpieczne wille ze schronami daleko od stolicy. Dlaczego nikt tych problemów nie analizuje? Czyżby chowano głowę w piasek?



Stanisław

Maria Teresa Lui

Poszukuję krawcowej, może być amatorka,
z okolic Francoville, Ermont, Eaubonne.
Listy kierować do Redakcji - dla Cecylii

Legalna FIRMA BUDOWLANA WIBAT

- Szeroki asortyment usług -

poszukuje deweloperów i zleceniodawców.

T. 06 64 00 13 66; fax 01 43 71 23 90.



www.laubeuf.com

**FIRMA FRANCUSKA
LAUBEUF**

lider w branży konstrukcji metalowych i szklanych

poszukuje

DOŚWIADCZONEJ KADRY KIEROWNICZEJ

do pracy w regionie paryskim.

NIEZBĘDNA ZNAJOMOŚĆ JĘZYKA FRANCUSKIEGO.

Kontakt: Adam Pustelniak - tel. 06 13 53 58 06;

e-mail: adam.pustelniak@laubeuf.com

Szanowny Panie Stanisławie,

Cechą młodego człowieka jest poszukiwanie i stawianie sobie pytań o sens życia, o swoje miejsce w świecie, o sens istnienia. Jeżeli młody człowiek dojrzewa w rodzinie, gdzie rodzice są wzorem cnót i wartości chrześcijańskich, ma wówczas mocny grunt pod nogami, poczucie bezpieczeństwa, akceptacji i miłości. Nie szuka szczęścia w sektach czy obcych wierzeniach, które rzekomo dają gwarancje szczęścia na ziemi. Jeżeli dziecko, młody człowiek wychowywany jest przez rodziców, którzy całą energię zużywają na pracę zawodową i inne zajęcia poza domem, czuje się samotny, opuszczony, nieważny, bezradny. Rodzice zapracowani nie mają czasu i cierpliwości wniknąć w potrzeby i psychikę dziecka, które otoczone jest tylko przez zabawki. Każdy dziecięcy pokój, czy w Polsce, czy we Francji, to magazyn takich zabawek. Już wtedy dziecko nie potrafi pokochać żadnej lalki czy misia, tak trudny ma wybór. Później młody człowiek otaczany jest coraz bardziej wyszukaniem sprzętem elektronicznym, a jeśli już musi wyjść z domu i oderwać się od wirtualnego świata, to zakłada słuchawki i na ulicy, w metrze, w samochodzie włącza w siebie dalej szum sztucznych dźwięków i emocji. A gdzie miejsce na ciszę? Na bycie z mamą czy z tatą, na bycie z kimś, dla kogo jest się najważniejszym na świecie. I takie dzieci, wyrastające w pustce, izolacji uczuciowej, w alkoholu, narkotykach, chaosie, szukają rozpaczliwie drogi do łatwego szczęścia w sektach i orientalnych religiach. Nie widzę niebezpieczeństwa masowego przechodzenia chrześcijan na islam, to są raczej sporadyczne przypadki, natomiast prawdziwe niebezpieczeństwo pojawia się w zaburzeniach osobowości młodego człowieka, prowadzących do nerwicy i trudności adaptacyjnych w świecie dorosłych. Jednocześnie podzielam w pełni Pana niepokój, że skrajni islamisci są groźni i bardzo aktywni. Jednakże, już coraz częściej w prasie francuskiej i innej ukazują się artykuły, które zwracają uwagę na te zagrożenia, chociaż z pewnością są one zbyt nieśmiałe. To jednak problem, przede wszystkim do rozwiązania dla polityków. Jeżeli chodzi o chrześcijaństwo, to musimy sobie zdać sprawę z tego, że podcinanie korzeni chrześcijańskich, na jakie wskazała dyskusja o Konstytucji Europejskiej, prowadzi do osłabienia chrześcijaństwa w Europie i daje szerokie pole do napisu muzułmanom. Nad tym trzeba się głęboko zastanowić.

FIRMA TOMA - BUDOWNICTWO (od A do Z):

dachy, murarka, wykończeniówka, hydraulika, elektryka.
- Nawiąże współpracę z innymi firmami;
- Wykona powierzone inwestycje.

T. 06 09 84 85 70.

PRZYJACIELE GŁOSU KATOLICKIEGO

Państwo:

Wojciech KOZIEL -	70 euro
Sylvestre MICHALIK -	80 euro
Jean Paul PAWLICKI -	132 euro
Valenine CICHON -	132 euro
Ks. Prałat Antoni BIEL -	120 euro
Henri JANIĄK -	66 euro
Victor PIOTROWSKI -	70 euro
Christophe DEMBINSKI -	66 euro
Soeurs De La Ste. Fam. Nazareth	70 euro
Irene MOULLIERE -	100 euro

Wszystkim Czytelnikom, którzy wspierają *Głos Katolicki* „prenumeratą przyjaciół” składamy serdeczne podziękowania. (Redakcja)

FRYZJERKA DAMSKO-MĘSKA „ELA”

strzyżenie, indywidualny dobór fryzury, stylizacja, balleyage, koloryzacja, regeneracja włosów, fryzury okolicznościowe.

T. 06 32 04 11 87.



5 - II MARCA 2007

PONIEDZIAŁEK 5 MARCA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Jedynecka 9⁰⁰ Zdarzyło się - Komendant Szary - reportaż 9²⁵ Mój pierwszy raz 10²⁰ Biografie - Holoubek - portret aktora - film dokumentalny 11³⁰ Klan - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Plebania - telenowela 12³⁰ Po emisji... 12³⁵ Tam gdzie jesteśmy - Na końcu Europy - reportaż 13⁰⁵ M jak miłość - serial 14⁰⁰ Defekt - serial sensacyjny 14⁵⁰ Porozmawiajmy 15⁵⁰ Jedynecka 16¹⁵ Między Odrą a Renem 16¹⁵ Unijnym traktem - reportaż 16¹⁵ Berliński express 16³⁰ My Wy Oni - magazyn 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Kinematograf - magazyn 17⁴⁰ Jest takie miejsce 18⁰⁰ Świadkowie nieznanych historii - program publicystyczny 18³⁰ Kościół i świat 18⁴⁰ Po emisji... 18⁵⁰ Klan - telenowela 19¹⁵ Dobranocka - Wyprawa profesora Gąbki 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Plebania - telenowela 20³⁵ Praca bez granic - Islandia - reportaż 21⁰⁵ Dookoła świata z kapitanem Paszke 21¹⁰ Sportowy tydzień 21⁴⁵ Warto kochać - serial 22³⁵ Polskie Nagrody Filmowe - Orły 2007 23³⁰ Panorama 23⁵⁰ Biznes 23⁵⁰ Sport Telegram 23⁵⁵ Pogoda 24⁰⁰ Jest takie miejsce 0¹⁵ Z archiwum IPN - magazyn 0¹⁵ Świadkowie nieznanych historii - program publicystyczny 0⁴⁵ Po emisji... 0⁵⁰ Klan - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

WTOREK 6 MARCA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Domisie - program dla dzieci 9⁰⁰ Program ekumeniczny 9¹⁵ Ojczyzna polszczyzna - program prof. Jana Miodka 9³⁰ Salon kresowy - dokument 9⁴⁵ Program rozrywkowy 10⁴⁰ Polskie Nagrody Filmowe - Orły 2007 11³⁰ Klan - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Plebania - telenowela 12³⁵ Praca bez granic - Islandia - reportaż 13⁰⁵ Sportowy Tydzień 13³⁵ Warto kochać - serial 14³⁰ Rachela na Dworcu Gdańskim - film dokumentalny 15¹⁵ Po emisji... 15²⁵ Mój Dekalog 15⁵⁰ Domisie - program dla dzieci 16¹⁵ Magazyn Medyczny - Reumatyzm i zapalenie stawów 16³⁵ Program ekumeniczny 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Magazyn publicystyki kulturalnej 17⁴⁰ Dzika Polska - serial dokumentalny 18⁰⁵ Studiuję w Polsce - magazyn 18³⁵ Reportaż polonijny 18⁵⁰ Klan - telenowela 19¹⁵ Dobranocka - Marceli Szpak dziwi się światu - film animowany 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Plebania - telenowela 20³⁵ Polska racja - program publicystyczny 21⁰⁵ W stronę świata - Lucjan Wesołowski artysta - handlowiec - dokument 21³⁰ Reportaż 22⁰⁰ Warto rozmawiać 23⁰⁰ Egzekutorka - film dokumentalny 23³⁰ Panorama 23⁵⁰ Biznes 23⁵⁰ Sport Telegram 23⁵⁵ Pogoda 24⁰⁰ Podróże kulinarne Roberta Makłowicza 0²⁵ Studiuję w Polsce - magazyn 0⁵⁰ Klan - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

SRODA 7 MARCA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Domowe przedszkole - program dla dzieci 9⁰⁰ Wierzę wątpię

szukam - magazyn 9²⁵ Zaproszenie 9⁴⁵ Dubidu 10³⁵ Świadkowie nieznanych historii - program publicystyczny 10³⁵ Z archiwum IPN - magazyn 11⁰⁵ Kochaj mnie - telenowela dokumentalna 11³⁰ Klan - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Plebania - telenowela 12³⁵ Polska racja - program publicystyczny 13⁰⁵ W stronę świata - Lucjan Wesołowski artysta - handlowiec - dokument 13³⁰ Reportaż 14⁰⁰ Program rozrywkowy 14⁵⁰ Egzekutorka - film dokumentalny 15²⁰ Łączy nas Polska - felieton 15⁴⁵ Domowe przedszkole - program dla dzieci 16¹⁰ Laboratorium 16³⁰ Wierzę wątpię szukam - magazyn 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Oto jest pytanie - teleturniej 17⁴⁵ Skarbiec magazyn historyczno - kulturalny 18¹⁰ Polonusi w Europie - reportaż 18³⁰ Kochaj mnie - telenowela dokumentalna 18⁵⁵ Klan - telenowela 19¹⁵ Dobranocka - Tajemnica szyfru Marabuta - film animowany 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Plebania - telenowela 20³⁵ Wieści Polonijne 21⁰⁵ Dookoła świata z kapitanem Paszke 21¹⁰ Zakręcony tydzień - widowisko 22⁰⁰ Egzamin z życia - serial 22⁴⁵ Polacy - widowisko publicystyczne 23³⁰ Panorama 23⁴⁵ Biznes 23⁴⁵ Sport Telegram 23⁵⁰ Pogoda 23⁵⁵ Oto jest pytanie - teleturniej 0²⁰ Skarbiec magazyn historyczno - kulturalny 0⁵⁰ Klan - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

CZWARTEK 8 MARCA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Budzik - Zimowe przyjemności 9⁰⁰ Raj - magazyn 9²⁵ Ostoja 9⁵⁰ Zaczęło gwiazd 10¹⁵ Oto jest pytanie - teleturniej 10⁴⁰ Skarbiec magazyn historyczno - kulturalny 11⁰⁵ Studiuję w Polsce - magazyn 11³⁰ Złotopolscy - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Plebania - telenowela 12³⁵ Wieści Polonijne 13⁰⁵ Egzamin z życia - serial 13⁵⁰ Magazyn gospodarczy 14⁰⁵ Zakręcony tydzień - widowisko 14⁵⁰ Polacy - widowisko publicystyczne 15⁴⁵ Budzik - Zimowe przyjemności 16¹⁰ Kwadrans na kawę 16³⁰ Raj - magazyn 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Oto jest pytanie - teleturniej 17⁴⁵ Ostoja 18¹⁰ Było nie minęło 18¹⁰ Z herbem w nazwisku - magazyn 18³⁵ Magazyn gospodarczy 18⁵⁰ Złotopolscy - telenowela 19¹⁵ Dobranocka - Lis Leon 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Pogoda dla kierowców 20¹⁰ Plebania - telenowela 20³⁵ Z daleka a z bliska 21²⁵ Teatr TV 22⁵⁰ Ujek - Józef Krzeptowski - film dokumentalny 23³⁰ Panorama 23⁵⁰ Biznes 23⁵⁰ Sport Telegram 23⁵⁵ Pogoda 24⁰⁰ Oto jest pytanie - teleturniej 0²⁵ Palce lizać - magazyn 0⁵⁰ Złotopolscy - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

PIĄTEK 9 MARCA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Domowe przedszkole - program dla dzieci 9⁰⁰ Tylko Kaśka - serial 9²⁵ Jest takie miejsce 9⁴⁰ Bzik kulturalny 10⁰⁵ Oto jest pytanie - teleturniej 10³⁵ Muzyka klasyczna 11¹⁰ Polonusi w Europie - reportaż 11³⁰ Złotopolscy - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Plebania - telenowela 12³⁵ Polska na weekend 13⁰⁵ Hity satelity 13²⁰ Reportaż polonijny 13³⁵ Teatr TV 14⁵⁵ Muzyka klasyczna 15¹⁰ Ujek - Józef Krzeptowski - film dokumentalny 15⁴⁵ Domowe przedszkole - program dla dzieci 16¹⁰

Ofiary na Tydzień Miłosierdzia

Mr et Mme Adam et Maria KASAK - 100 euro
Ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać”.

Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres:

Mission Catholique Polonaise, 263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris, wplacając na: CCP 1268-75 N PARIS

Program edukacyjny 16³⁰ Święta wojna - serial 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Codzienna 2 m 3 - serial komediowy 17⁴⁵ Zdarzyło się - reportaż polonijny 18¹⁰ Bzik kulturalny 18⁵⁰ Złotopolscy - telenowela 19¹⁵ Dobranocka - Wielka podróż Bolka i Lolka - film animowany 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Plebania - telenowela 20³⁰ Dookoła świata z kapitanem Paszke 20⁴⁰ Polska na weekend 21¹⁰ Mówi się... 21³⁰ Na dobre i na złe - serial 22²⁰ mc 2 - Maszyna czasu Manna i Materny 23¹⁰ Porozmawiajmy 24⁰⁰ Program kulturalny 0²⁵ Kochaj mnie - telenowela dokumentalna 0⁵⁰ Złotopolscy - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

SOBOTA 10 MARCA

6⁰⁰ Plebania(5) - telenowela 8⁰⁰ Echa Panorammy 8³⁵ Święta wojna - serial 9⁰⁰ Mówi się... 9²⁰ Gwiazdny Pirat - serial 9⁴⁵ Było nie minęło 9⁴⁵ Z herbem w nazwisku - magazyn 10¹⁵ Z daleka a z bliska 11¹⁵ Dwie strony medalu(2) - serial 12⁰⁵ Podróże kulinarne Roberta Makłowicza 12³⁰ Codzienna 2 m 3 - serial komediowy 13⁰⁰ Wiadomości 13¹⁰ Na dobre i na złe - serial 14⁰⁰ Salon kresowy - dokument 14¹⁵ Dzika Polska - serial dokumentalny 14⁴⁰ Made in Poland - teleturniej 15⁰⁵ Duże dzieci 15⁴⁵ Dookoła świata z kapitanem Paszke 16⁰⁰ Śniadanie na podwieczorek 16⁵⁵ Ojczyzna polszczyzna 17¹⁰ Teleexpress 17³⁵ Pamiętaj o mnie 17⁵⁵ Tam gdzie jesteśmy - reportaż 18³⁰ M jak miłość - serial 19¹⁵ Dobranocka - Baśnie i bajki polskie - film animowany 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Szczęśliwego Nowego Roku - dramat obyczajowy 21⁵⁰ Program rozrywkowy 22⁴⁰ Dubidu 23³⁵ Śniadanie na podwieczorek 0³⁰ M jak miłość - serial 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

NIEDZIELA 11 MARCA

6⁰⁰ Program rozrywkowy 7¹⁰ Śniadanie na podwieczorek 8¹⁰ M jak miłość - serial 9⁰⁰ Słowo na niedzielę 9⁰⁵ Ziarno - magazyn 9³⁰ Między nami bocianami - serial animowany 9⁵⁰ Moliki książkowe czyli co czytać dziecku - magazyn 10⁰⁵ Palce lizać - magazyn 10²⁰ Niedzielne muzykowanie - Muzyka klasyczna 11⁰⁰ Dwie strony medalu(2) - serial 11⁵⁵ Między ziemią a niebem 12⁰⁰ Anioł Pański 12¹⁵ Między ziemią a niebem 13⁰⁰ Transmisja Mszy Świętej - z kościoła św. Wawrzyńca w Sochaczewie 14⁰⁵ Zmiennicy - serial 15⁰⁵ Wywiad i opinie - program publicystyczny 15³⁰ Po emisji... 15⁴⁰ Biografie - Jest taki człowiek - reportaż 16³⁵ Zaproszenie 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Mój pierwszy raz 18¹⁰ Palce lizać - magazyn 18²⁵ M jak miłość - serial 19¹⁵ Dobranocka - Król Maciuś Pierwszy - film animowany 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20⁰⁵ Oficerowie - serial kryminalny 20⁵⁵ Mój Dekalog 21²⁰ Program rozrywkowy 22⁰⁵ Bzik kulturalny 22³⁰ Koncert Marcowy - film dokumentalny 23³⁰ Zaczęło gwiazd 24⁰⁰ M jak miłość - serial 0⁴⁵ Ziarno - magazyn 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

Poradnia Psychologiczna

przy Parafii Polskiej w Paryżu XVI - 18, rue Claude Lorrain
przyjmuje - bezpłatnie - w niedziele o godz. 17⁰⁰.



Kancelaria Prawna
mec. MARTA CICHOSZ
ogólne doradztwo prawne
w języku polskim i francuskim:

sprawy rodzinne, papiery pobytowe,
rozwiązywanie sporów, zakładanie i obsługa spółek,
kwestie handlowe i gospodarcze, spadki,
wypadki drogowe itp.

TEL. 01 45 66 00 56; 06 03 10 45 87
59, Av de Suffren 75007 Paris

TŁUMACZENIA: - podania, - kosztorysy, - w urzędach
TEL. 06 26 81 22 07.

S.O.S KOMPUTERY

- naprawa komputerów (wirusy, sprzęt informatyczny)
- instalacje sieci komputerowych i Internet (adsl)
- instalacje systemów operacyjnych (Windows)
- Paryż (75) - Argenteuil (95) - okolice

T. 06 03 09 07 95; 01 39 61 39 59;

★ ★ **Institut privé France-Europe Connexion**
★ **établissement privé d'enseignement supérieur**
★ **IFEC** ★ enregistré au Rectorat de l'Académie de Paris
★ ★ **SZKOŁA JĘZYKA FRANCUSKIEGO**

Nowe grupy w lutym 2007

zajęcia codziennie, 2 lub 3 razy w tygodniu, w sobotę

10 godz., 6 godz. lub 4 godziny tygodniowo
20 godzin tygodniowo: **STATUS STUDENTA - UBEZPIECZENIE**
Zaświadczenie honorowane przez Prefekturę Policji i Ministerstwo Pracy
przygotowanie do egzaminów DELF, DALF i TCF
Cena: od 79 euro za miesiąc

Zapisy przez cały rok 5, rue Sthrau - 75013 Paris

Sekretariat otwarty codziennie od poniedziałku do piątku
od godz. 10 do godz. 13 i od godz. 15 do godz. 19.

TEL./FAX: 01 44 24 05 66

Site: <http://ifec.free.fr>; e-mail: ifec@free.fr

UWAGA: Drobne ogłoszenia w GK - 0,8 euro/słowo;
przy powtórzeniach - od trzeciego razu - 0,5 euro/słowo;
ogłoszenia ekspresowe we wkładce GK - 5 euro,
(„szukam pracy” - 3 euro).

VOIX CATHOLIQUE
GŁOS
KATOLICKI

N° (2220)9: 4.03.2007

- HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE
- TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ -

Editeur: La Mission Catholique Polonaise en France
Wydawca: Polska Misja Katolicka we Francji (tél. 01 55 35 32 32)
Adresse: 263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris.
Tél.: 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.
E-mail: vkate@club-internet.fr www.glos-katolicki.fr
CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

Directeur de la Publication/Dyrektor Publikacji: Ks. inf. Stanisław Jeż - Recteur MCP.
Rédacteur/Redaktor: Paweł Osikowski;
Rédaction/Zespół: ks. Tomasz Sokół, s. Angela, J. Piętał Sł. NSJ, s. Andrea M. Kowal SMI.
Imprimerie/Druk: Indica - 27, rue des Gros-Gres - 92700 Colombes; tel. 01 47 82 32 32.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Abonnement/Abonament: 1an/rok - 53,40 euro; 6 mois/półroku: 28,30 euro.
Konto we Francji/CCP 12 777 08 U Paris - *Voix Catholique/Głos Katolicki*
Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejneka - rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11
w Niemczech: *Głos Katolicki* - Commerzbank Hannover - BLZ 250 400 66 - konto n° 791177900
Prix au n°/cena: 1,40 euro

COMMISSION PARITAIRE N° : 0510 G 86630; ISSN : 1279-953X

KRAWCOWA OFERUJE:

- przeróbki, - poprawki, - szycie na miarę
T. 01 40 11 68 62 (po 17⁰⁰); 06 09 26 14 69 (od 9 do 22)

LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE DO POLSKI



PARIS 75010 (M' Gare du Nord) 35-959 RZESZÓW
91, rue de Maubeuge ul. Asnyka 10 lokal 17
TEL. 01 42 80 95 60 Tel. 00 48 (17) 850 12 10

Kursy języka francuskiego w centrum Paryża



ECOLE EFRA



NASZA METODA: klasyczna, jasna, aktywna i skuteczna - zapewnia solidne i szybkie nauczanie języka francuskiego. Profesorowie wysoko wykwalifikowani z dużym doświadczeniem pedagogicznym.

Zapisy cały rok: od poniedziałku do piątku (g. 9-12 i 14-18).

Tel: 01. 47. 05. 09. 29; 06. 31. 12. 91. 85;

e-mail: efra@orange.fr; <http://perso.orange.fr/estfrancophone>

Poziomy: - początkujący, - średni, - zaawansowany

- przygotowanie do egzaminów na wyższe studia

- francuski specjalistyczny: medycyna, prawo, handel

Sekretariat czynny: środy (17⁰⁰-20⁰⁰); soboty (10⁰⁰-13⁰⁰).
93, rue St. Dominique (wejście 4, rue Amélie) - Paris 7^{em},
metro: Invalides (13) i La Tour-Maubourg (8).

La langue est le siège de l'être.

ZMIEN SWÓJ STARY KOMPUTER... NA NOWY I SZYBK

bez wychodzenia z domu, w wybranym przez Ciebie terminie
za jedyne **249 EURO.**

Umów się na spotkanie: **01 57 63 08 64; 06 23 28 07 44.**

PROBLEMY Z KOMPUTEREM?

tania, szybka i fachowa pomoc u klienta w domu lub w firmie.

- SERWIS sprzętu informatycznego
- MONTAŻ i modernizacja komputerów
- DORADZTWO przy zakupie
- INDYWIDUALNE szkolenia i korepetycje
- INSTALACJE sieci komputerowych,
- INTERNET
- INSTALACJA i utrzymanie systemów operacyjnych



Windows 98/ME/XP, GNU/Linux, BSD - wersje polskie i francuskie
wszystko za rozsądną cenę, w dogodnym miejscu i czasie.

ZADZWOŃ: 06 23 28 07 44; 06 26 97 36 00.

KUPON PRENUMERATY (ABONNEMENT)

- PIERWSZA PRENUMERATA/ABONNEMENT
 ODNOWIENIE ABONAMENTU (RENOUVELLEMENT)

Głos Katolicki - Voix Catholique
263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris

- Rok (53,40 €) Czekałem
 Pół roku (28,30 €) CCP 12777 08 U Paris
 Przyjaciele G.K. (65,60 €) Gotówka

Nazwisko:.....

Imię:.....

Adres:.....

.....

.....

Tel:.....

Numer złożony do druku 21.2.2007.

AUTOKAREM DO POLSKI

15 LAT REGULARNYCH LINII AUTOKAROWYCH / 300 000 PASAŻERÓW

**01 40 20 00 80****WYJAZDY 6 RAZY W TYGODNIU****Z Paryża, Lens, Montigny, Lille, Valenciennes, Reims, Metz, Freyming
AUTOKAREM DO 60 MIAST W POLSCE:**

Augustów,	Grudziądz,	Mragowo,	Siedlce,
Biała Podlaska,	Jarosław,	Nisko,	Ślubice,
Białystok,	Jędrzejów,	Nowa Skarżyna	Ślupsk,
Bolesławiec,	Katowice,	Olsztyn,	Suwałki,
Bydgoszcz,	Kielce,	Opatów,	Stalowa Wola.
Częstochowa,	Kolbuszowa,	Opole,	Szczecin,
Dębica,	Konin,	Ostrów Maz.	Tarnobrzeg,
Elbląg,	Koszalin,	Piotrków Tryb.	Tarnów,
Elk,	Kraków,	Poznań,	Toruń,
Gdańsk,	Legnica,	Przemysł,	Warszawa,
Gdynia,	Leżajsk,	Przeworsk,	Wrocław,
Gliwice,	Lublin,	Puławy,	Zambrów,
Giżycko,	Łódź,	Radom,	Zamość
Gniezno,	Łomża,	Rzeszów,	Zielona Góra.
Gorzów Wielk.	Mielec,	Sandomierz,	

- Transport towarów, - Przeprowadzki, - Przesyłka paczek,
- Wynajem autokarów na imprezy turystyczne!

TANIE LATANIE - Samolotem DO WARSZAWY, KRAKOWA, KATOWIC

252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS; M^e Concorde

Agencja czynna 7 dni w tygodniu

LICENCJONOWANA, REGULARNA LINIA AUTOKAROWA

4 razy w tygodniu

Janosik

tel. 01 44 69 30 80

23, rue Boursault - 75017 Paris, M^e Rome

École Privée NAZARETH

Szkoła Języka Francuskiego

17 lat doświadczenia w Paryżu!!!

Cours Privé d'Enseignement Supérieur - déclaré à l'Académie de Paris
przygotowanie do: DILF, DELF, DALF, TCF i na wyższe studia

Zajęcia poranne, wieczorne, sobotnie

68, rue d'Assas, Paris 6; 20, rue Marsoulan, Paris 12;

- status studenta - prawo do pracy - ubezpieczenie w Sécurité Sociale

01 43 03 38 33, 06 62 69 13 83, 01 43 05 83 15

Association Nazareth Famille

COURS DE LANGUE POLONAISE - TOUS NIVEAUX
enseignement individuel ou en groupe, traductions.Przygotowujemy do: - Państwowych Egzaminów Certyfikatowych
z języka polskiego jako obcego - do matury francuskiej - język polski LV 3Zapisy cały rok. **NOWE GRUPY 9 MARCA!!!**

www.nazarethfamille.fr

USŁUGI FRYZJERSKO-KOSMETYCZNE

- Strzyżenie - balayage - trwała - koloryzacja
- henna - manicure. 06 71 08 84 85.

PSYCHOLOG-TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60udziela pomocy w przypadku:
problemów życiowych, depresji, ciężkich chorób, żaloby.

UWAGA: Drobne ogłoszenia w G.K. - 0,8 euro/słowo;
przy powtórzeniach - od trzeciego razu - 0,5 euro/słowo;
ogłoszenia ekspresowe we wkładce G.K. - 5 euro,
(„szukam pracy” - 3 euro).

**Copernic**

L'EUROPE DE L'EST EN DIRECT

COPERNIC

6, rue des Immeubles
Industriels
75011 Paris (M^e Nation)
tel. 01 40 09 03 43www.copernic.frwww.copernic.waw.pl

COPERNIC

23, rue Desaix
69003 Lyon
tel. 04 72 60 04 54

SPRZEDAŻ BILETÓW ON-LINE NA TANIE LINIE LOTNICZE ORAZ NA AUTOKARY

PACZKI DO POLSKI

- zbiórka na terenie całej Francji;
 - wyjazdy w poniedziałki;
 - dostawa do rąk własnych adresata.
- Odbiór paczek z domu klienta w Paryżu i okolicach
- tel. 01 40 09 03 43.

Uwaga!!! Od 1 kwietnia 2007

nasze biuro będzie zamknięte w niedziele.

Nowe godziny otwarcia biura w Paryżu:

Od poniedziałku do soboty włącznie:

od 9.00 do 17.00.

*** PRZEPROWADZKI ***

- DO POLSKI;
- NA TERENIE PARYŻA I OKOLIC;
- W CAŁEJ FRANCJI I EUROPIE.

TEL. 01 48 78 25 37; 06 15 09 43 86

BIURO TŁUMACZEŃ W. A. KOCZOROWSKI

Tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, rue Anatole France - 92290 Châtenay-Malabry
lub4, villa Juge - 75015 Paris (M^e Dupleix)

tel./fax: 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Tłumaczenia urzędowe, redakcja podań i pism. Formalności
prawno-administracyjne w urzędach, kancelariach notarialnych i sądach.**KANCELARIA PRAWNICZA - TŁUMACZENIA:**Stanisław Bocianowski, dr prawa międzynarodowego,
ekspert sądowy - tłumacz przysięgły.

Eliza Bocianowska - adwokat.

105 bis, bd de Grenelle, 75015 Paris

tel./fax: 01 43 06 00 70 lub tel. komórkowy 06 17 98 60 20.

Sprawy prawne w Polsce: małżeńskie, emerytury,
odszkodowania, spadki itp.**PODRÓŻE DO POLSKI*** **IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW
DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. 01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77!* **LUXSUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYNA,
WROCLAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.
TEL. 01 48 22 45 26; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50* **OMEGA** - REGULARNE PRZEJAZDY DO POLSKI; PRZEWÓZ
PACZEK. TEL. 01 43 71 48 52; 06 63 29 28 11; 06 22 27 23 51.



Jasełkowe reminiscencje

Małgorzata Cieślak

Jasełka w Dammarie-lès-Lys

Niedziela 28 stycznia, godzina 16.00, sala przylegająca do kaplicy w Polskiej Parafii Podwyższenia Krzyża Św. w Dammarie-lès-Lys, wszystkie miejsca na widowni są zajęte... gasną światła, zapalają się reflektory.

„Przed wieloma laty Maryja z Józefem, do miasta Betlejem dążyli z pośpiechem...”. Tymi słowami, anioł (Margareta Jasińska) wprowadza widzów w cudowną atmosferę nocy Bożego Narodzenia. Matka Boska (Ania Chrostowska) i Św. Józef (Sebastian Śniegula), zmęczeni długą drogą znajdują schronienie w mizernej szopie. Chóry anielskie (Michele Destoet, Justynka Gucwa, Karolinka Kolasa, Basia i Natalka Kowal) oznajmiamy światu wesołą Nowinę, śpiewając „Bóg się rodzi, moc truchleje...”. Anielskie śpiewy budzą śpiących pasterzy (Mikołaj i Mateusz Borecki, Mateusz Kociołek, Krzysio Śniegula) i pasterki (Paola Ducos, Ania Picart, Cecylka Reed, Berenika Schell) ... „Zbudziło mnie śpiewanie, jakaś gwiazda u wschodu... Co to wszystko ma znaczyć?”. Na to pytanie odpowiadają anioły: „Niech idzie światem dobra wieść...” i nakazują pastuszkom jak najszybciej ruszyć w drogę: „Na wschód idźcie prostą drogą, gdzie was gwiazda poprowadzi”.

Czas na zmianę dekoracji, przy huku bębnow, diabełki (Mikołaj Banaś i Adrian Śniegula) wnoszą tron; z głębi sali, rusza w kierunku sceny orszak okrutnego króla Heroda (Sebastian Banaś), za którym podążają żołnierze (Alek Figura i Sebastian Klimowicz) oraz dostojny kapłan (Robert Kowal). Po chwili, pojawiają się nieoczekiwani goście - Trzej Królowie (Karolka Blanquet, Kasia Gajewska, Emilka Kli-

mowicz): „Dobra sprowadza nas tu nowina, bo na twojej ziemi, w twoim narodzie Panna zrodziła wielkiego Syna”. Trzej Królowie ruszają w dalszą drogę. Król Herod wpada w wielką złość: „Łotry! Kanalie! Żądło we mnie wbili!”. Za namową diabełków, mimo ostrzeżeń anioła (Joasia Kierska), wściekły król Herod wydaje rozkaz: „Hej niech zbierze dowódca żołnierzy, niech mordują niewinne dzieci! Dla mnie tylko gwiazda może świecić! Wykonać!”. Lecz okrutnika kara nie minie, śmierć (Mikołaj Śniegula), mimo prób przerażonego Heroda nie daruje mu życia: „O, nie przekupisz mnie taką zapłatą!... Chcesz żyć? A dzieciom życie darowałeś? Krzyżu litości w sercu nie miałeś. Giń więc, umieraj u stóp twego tronu...!” Na scenie, „mizerna cicha, stajenka licha”, w niej Święta Rodzina otoczona chórami anielskimi. Brzmi kołęda „Przybieżeli do betlejem paterze”; pasterze i pasterki klękają przed Dzieciątkiem, składają ubogie dary. Kolej na dzieci niosące bukiety kwiatów (Maja Banaś, Alexia i Clarise Grochot, Benedykt i Wiktor Gwiazda, Jessica Klucznik, Staś Palangue, Adaś Picart, Celine i Pierre Rutschman, Vivianne Schell, Adrien Szajnar). Pasterz (Mateusz Kociołek) woła: „Hej, chłopaki, Krakowiaki. Hej, stare Kujawy i wy bracia od Karpatów i wy od Warszawy!” Przed szopką rozpoczynają się tańce i śpiewy „z naszej miłej ziemi”. Barwny korowód rozpoczynają Krakowiacy (Alek i Dominik

Miedziejewscy, Krzys Tofil) oraz Krakowiarki (Ania Kociołek, Karolinka Miedziejewska). Krzys, Tomasz, Kamil i Daniel grają skoczne melodie na skrzypcach, pomagają im pan Kazimierz i pan Wiesław, a Alek i Karolinka Miedziejewscy tańczą. Zmiana melodii, czas na mazur, na scenie pojawia się w pasiastym łowickim stroju Mazur (Adaś Klimowicz), po nim, w takt rzewnej melodii zabiera głos Kujawiak (Jaś Kierski)... „Idzie echo starej sławy, nie ma ziemi jak Kujawy”. Słychać muzykę z pod „samiuśkich Tater”, to góral (Tomasz Miedziejewski) skarży się nad swoim losem: „Tatry moje Tatry! Ojczyzno górala! Jeny śmierć mnie czeka, kiedym od was z dala!”. Z dala słychać dostojne dźwięki, to nadchodzą z darami trzej mędrcy ze Wschodu.

Spektakl kończy się prośbami skierowanymi do dzieciątka: „Pobłogosław nas Boża Dziecino...”. Dzieci schodzą na widownię z koszykami pełnymi śnieżnych opłatków. Wszyscy śpiewają „Podnieś rękę Boże Dziecię”. Ks. proboszcz Bogusław Brzyś przedstawia małych i starszych aktorów - wszyscy są uczniami Szkoły Polskiej istniejącej już od siedmiu lat przy polskiej parafii w Dammarie-lès-Lys. Co roku, dzieci szkolne i grono pedagogiczne (Teresa Kubanowska, Aleksandra Loubet, Joanna Motyka, Irena Piotrkowska i Małgorzata Cieślak) zapraszają całą parafię na Jasełka.

Ale to nie koniec, pojawia się orszak oczekiwanych gości; Św. Mikołaj (Ks. Adam Józefaciuk) i jego pomocnicy niosą ciężkie wory podarunków (kupionych przez Polskie Towarzystwo Katolickie) dla wszystkich dzieci obecnych na sali. Wieczór kończy się wspólnym podwieczorkiem przygotowanym przez rodziców, a głównie mamy, które upiekły pyszne polskie ciasta.



Odpust w Robinson

Małgorzata Zelewska

Nieco na południe od zabieganej paryskiej metropolii istnieje niewielkie, lecz urocze miasteczko, noszące imię legendarnego żeglarsza, który znalazłszy się na bezludnej wyspie, w ciągu kilkunastu lat zdołał na nowo odbudować swoją tożsamość.

Miejscowość Robinson, bo o niej mowa, aż kipi różnorodnością kwiecia i wielością zieleni, sprawiając iż każdy, kto ją odwiedzi, czuje się niczym ów bohater powieści Daniela Defoe. Z bujnej roślinności zaś, w której jest zatopiona, wyłania się niewielka budowla, z trudem zauważalna wśród drzew i krzewów. To kościół św. Bazyli, która to w niedzielę 28 stycznia obchodziła swoje święto, a co za tym idzie, również parafia, której patronuje, świętowała jak co roku uroczysty odpust.

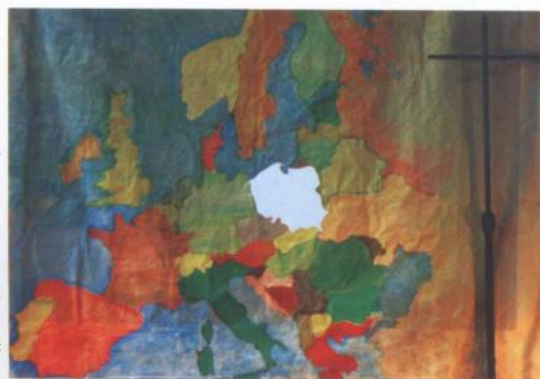
Tym razem mieszkańcy Robinson, świadomi bogactwa kultury europejskiej, postanowili, że odbędą się on właśnie pod hasłem „L'héritage de l'Europe” i poświęcili ów wielki dzień specyfice kulturowej (przede wszystkim zaś muzycznej) jednej z części kontynentu - Polsce. Zaszczyczył jej reprezentantów przypadł nam, grupie wokalnie-instrumentalnej, muzykującej na co dzień przy parafii Wniebowzięcia NMP w Paryżu. Zaproszeni zatem do udziału w imprezie, z zapalem przygotowywaliśmy przez wiele tygodni repertuar, który byłby w stanie ukazać nie-

powtarzalność, piękno i bogactwo polskiego folkloru. Przybyliśmy na miejsce w niedzielę z samego rana, pełni podziwu dla tutejszej przyrody, połączonego jednak z obawami czy sprostamy zadaniu, które nam powierzono. Przyjęto nas niezwykle ciepło, a wspólna Msza św. inauguracyjna uroczystość sprawiła, że od początku poczuliśmy się zjednoczeni w Chrystusie. Jednak, jak wiadomo, nie tak nie zbliża ludzi jak wspólny posiłek. Węzi zacieśniałymi więc przy obiedzie i polskim śpiewie biesiadnym, który jako że wesoły i skoczny, mimo iż dla większości werbalnie niezrozumiały, zdołał wciągnąć do zabawy znaczną część francuskiej publiczności. Zresztą, już podczas owych przyśpiewów trudno było rozpoznać, kto artysta a kto widz. Niemal wszyscy bowiem starali się odśpiewać razem z nami, przynajmniej refren każdego z utworów. Wtedy całe napięcie spłynęło z nas jak za dotknięciem magicznej różdżki. Widzieliśmy, że mieszkańcy Robinson z aprobatą spoglądali na nasze muzyczne poczynania. Polski chór nie był jednak jedyną gwiazdą tego dnia. Po wspólnym posiłku wszyscy udali się z powrotem do kościoła, aby obejrzeć wystawiane przez francuskie dzieci scenki z życia różnych świętych, takich jak Marcin czy Genowefa oraz wysłuchać „właściwej” części naszego koncertu. Wśród utworów, które tam wykonaliśmy znalazły się kołеды, piosenki bożonarodzeniowe oraz inne utwory napisane i wykonane ku chwale Boga i jego stworzenia. Prawdę mówiąc, nawet nie przypuszczałam, że tak duże wrażenie zrobi tu nasz koncert. Słuchacze klaskali w rytm śpiewów, a my, zmobilizowani ich reakcją, →→



➔ dawaliśmy z siebie dosłownie wszystko.

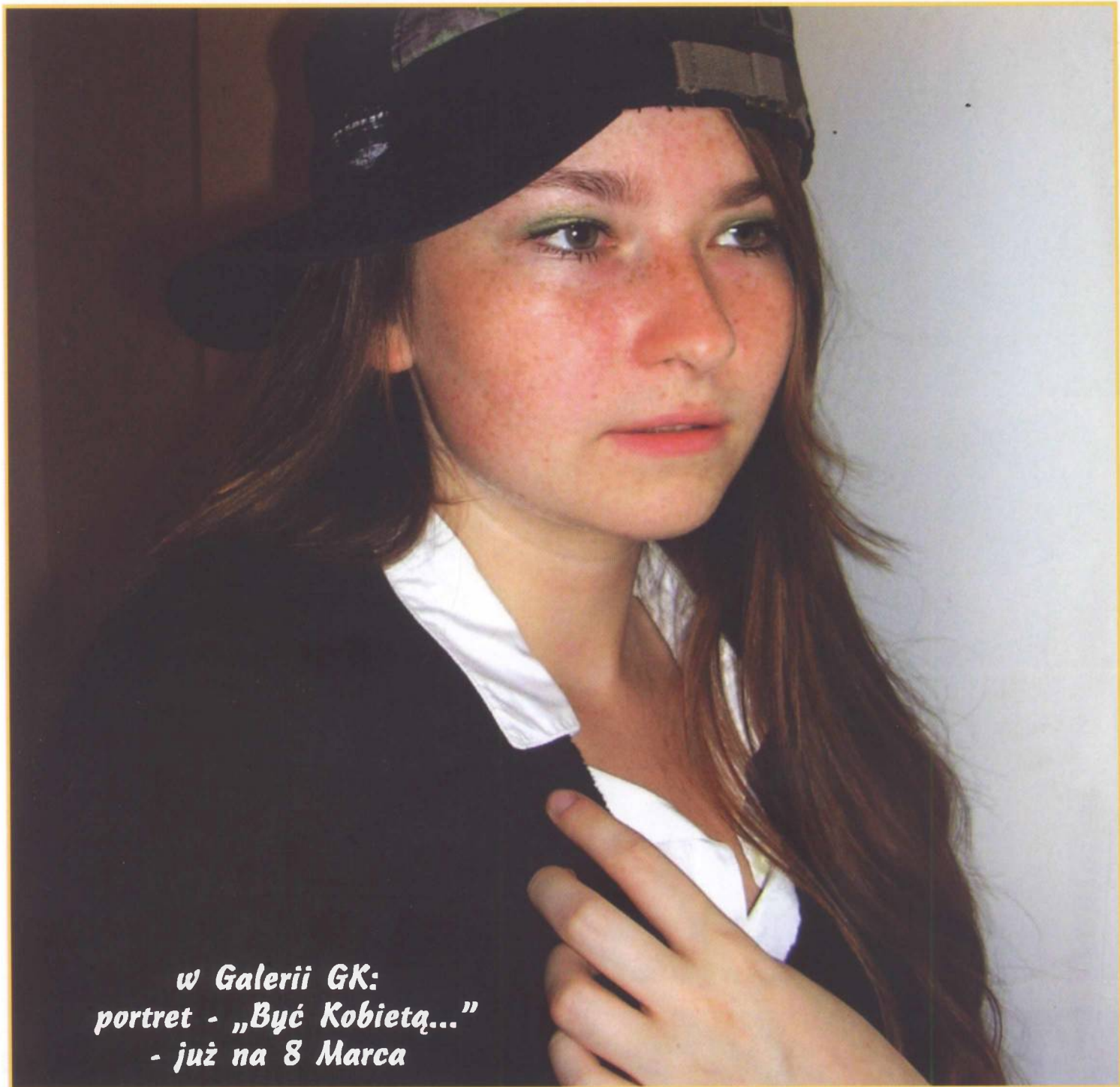
Myszę, że w tę niedzielę każdy z nas czuł się trochę jak Robinson Crusoe, który dopiero znalazłszy się na wyspie, uświadomił sobie swoją tożsamość z dorobkiem kraju, który z jakichś przyczyn opuścił, a który jest mu bliski. Z drugiej zaś strony czuł dumę, że może go reprezentować i starał się to robić jak najlepiej. Tego dnia byliśmy niczym apostołowie polskości, którzy zdawszy sobie sprawę z własnego dorobku, stali się zdolni do właściwego odbierania innych kultur, co jest niezmiernie ważne



podczas pobytu „na obczyźnie”. Świadomość własnych korzeni jest w tym wypadku niezbędna, gdyż jak słusznie głosi

Manifest etnopluralistyczny „Dla człowieka wykorzenionego wszystkie kultury są jednakowo obce i obojętne. Będąc zaś zakorzenionymi w jakiejś kulturze, tym bardziej uświadomił się na odmienność innych, równoległych kultur”... Bogatsi więc o nowe doświadczenia wróciliśmy do swoich codziennych zadań. Każdy jednak, nieco odmieniony i dumny z wypełnienia patriotycznego obowiązku, świadomy tego, że ma obok siebie osoby o podobnych celach...

Fot. M. Szczerba



w Galerii GK:
portret - „Być Kobietą...”
- już na 8 Marca

karty telefoniczne
IRADIUM

**Taniej do Polski
i po całym świecie**

CZAS KOMUNIKACJI NA KARCIE ZA 15€



	MAKSYMALNY CZAS ROZMOWY
Polska	1666* mn
GSM Polska	125* mn
Niemcy	1250* mn
USA + GSM	1250* mn
Włochy	1000* mn
Anglia	1250* mn
Kanada + GSM	1000* mn
Francja	1250* mn
GSM Francja	111* mn

Punkty sprzedaży : kioski,
supermarkety, taxiphony,
tabac, księgarnie



Obsługa klienta : 7dni w tygodniu od 9.00 do 21.00

*Dodatkowa opłata za połączenie.
Warunki określone przez A.R.T.
Numer odradzany z telefonu
komórkowego. Nie działa w kabinie.

01 70 70 88 00

0811 600 300

**Polaczenie międzynarodowe
w cenie rozmowy miejscowej!** **0,014^c/min**

Wybierz

0811 65 48 48

Następnie numer korespondenta

BEZ ABONAMENTU! BEZ KODU! PROSTO! TANIO!

Polska
USA +GSM
Kanada +GSM
Francja

Niemcy
Anglia
Austria
Norwegia
Włochy

Dania
Hiszpania
Belgia
Rosja
Szwecja...

GSM Polska 0,09 €/min 0821 61 48 48



OBSLUGA KLIENTA INFORMACJE RABATOWE I CENY
7 DNI W TYGODNIU OD 9.00 DO 21.00

www.no-limit-telecom.com

0811 600 348*

Us service du Groupe
IRADIUM

* 0,014 €/min (19.00 - 08.00 w tygodniu, w święta i w week-end); 0,028 €/min (08.00 - 19.00), połączenie z aparatu stacjonarnego
** Zobacz listę krajów. Warunki sprzedaży na www.no-limit-telecom.com.